Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 78. — —

Dzisiejszy numer zawiera 24 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.671.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9360. Lwów, poniedziałek 6 października 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

NOWY WYWIAD Marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. paźdz. (Z) Prezes Rady Min. Marsz. Piłsudski przyjął dziś naczelnego redaktora „Gazety Polskiej" Miedzińskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Jakie są perspektywy doprowadzenia w pracach budżetowych do tych celów, o których p. Marszałek mówił ostatnim razem?

— Wie pan, że znowu 2/3 tygodnia poświęciłem wyłącznie pracy nad budżetem. Starałem się coraz bardziej uściślić te wątpliwości i niepewności, jakie jeszcze w tej pracy pozostały. I wreszcie stanąłem przed główną kwestją w sprawie ułożenia budżetu. Pan może się zdziwi, że nazwę tę kwestję nieco ostro i złośliwie, a jednak tak ją nazwę. Zatrzymałem się mianowicie na zagadnieniu, na jaką dozę „oszukaństwa" mam sobie pozwolić w zbudowaniu budżetu.

Konieczność używania ostrych określeń.

Powtarzam, niech się pan nie dziwi memu określeniu, nieraz używać muszę bardzo ostrych określeń dlatego, że niestety tylko takie określenia pozostają w Polsce w pamięci. Inne określenia bardziej, że się tak wyrażę, dyplomatyczne, prowadzą tylko do wzrostu aberacyj myślowych. Nigdy nie zapomnę wie pan jednego wypadku w swem życiu, który mnie doprowadził do wielkiego zażenowania.

Było to z tych czasów, kiedy byłem naczelnikiem państwa i kiedy ówczesny premjer angielski znany Lloyd George występował dość często przeciwko Polsce w niezwykle ostrych przemówieniach. Było to proszę pana w okresie tym, kiedy cała Polska chorowała na nadczułość właśnie w sprawach zagranicznych. W rozmowie więc z posłem angielskim zwróciłem mu uwagę na ten fakt ostrych wystąpień premjera angielskiego twierdząc, że w ten sposób wymusza on prawie odpowiedź w takim samym tonie. Poseł angielski obok innych tłumaczeń dodał wreszcie, że ja muszę zrozumieć, iż w takiem zaczadzeniu, w jakiem Polska w sprawach międzynarodowych pozostaje, inny sposób wystąpień jego premjera nie byłby zrozumiały i że delikatne wyrażenia każdyby tłumaczył na swoją jedynie korzyść. Wyznam panu, że jako główny reprezentant Polski na Bożym świecie nie pamiętam drugiego zażenowania.

Budżetowe oszukaństwo.

Oczywiście więc, gdym mówił o „oszukaństwie" łatwiejby mi było użyć określenia „nieścisłość i niedokładność", w budżecie państwa bowiem liczy się na miljony i miljardy. I tylko idjota albo jakiś głupi bubek, który niedokładnie liczy nawet swoje chustki do nosa, albo inne części bielizny, może sądzić, iż jakikolwiek rachunek na miljony i miljardy może być podobny do rachunku na złotówki i grosze.

Gdy jednak użyłem słowa „oszukaństwo" czynię to dlatego, że nasze budżety zawsze dotychczas spotykały się ze szczególnym gatunkiem ludzi i również szczególnym systemem w sejmach. System dotąd niestety niespotykany w sejmach polskich, należy do najniższego gatunku pracy ludzkiej i do najnikczemniejszego sposobu postępowania z poważną pracą państwową...

Proszę pana, jak to mówię to myślę o swojej pracy z tej właśnie dziedziny począwszy od wypadków majowych. Będąc zasadniczym przeciwnikiem jakichkolwiek rządów sejmowych, rządów klubowych, rządów, gdzie głównym interesem jest wbrew Konstytucji — jak to udowodniłem — rozrost wychodków partyjnych, zdecydowałem odrazu, że permanentnych sejmów w Polsce nie dopuszczę.

Istota parlamentu.

Dlatego też zastanawiać się musiałem nie tylko nad ograniczeniem czasu trwania sesji panów posłów, ale i nad przedmiotami, którebyby były pro-

jektem tych spraw. Zatrzymałem się tedy na myśli, że hamując naturalnie nie posłów lecz samą instytucję Sejmu,

skoncentrować masę pracę t. zw. parlamentu na budżety,

gdyż właściwie budżet jest **istotą parlamentu** na świecie i z tego właśnie źródła wypłynęła walka na całym świecie w swoim czasie toczona z absolutyzmem, która tyle krwi i tyle wysiłków kosztowała całą ludzkość. **W tym kierunku też postępowałem i uczyłem postępować to pokolenie ministrów, które zaczęło pracować po maju.** Jednakże przyglądając się bacznie tej właśnie pracy i tej dziedzinie życia publicznego w Polsce, przekonałem się, że jestem niestety z tym Sejmem, a raczej z tymi posłami **na bardzo uciążliwej i demoralizującej drodze.**

Przedewszystkiem proszę pana pamiętać trzeba o **technice pracy rządowej.** Technika ta podwyższająca się co roku, stała zawsze znacznie wyżej niż technika pracy Sejmu, tak, że

najczęściej była to rozmowa człowieka z gęsią i prosięciem.

Działo się zaś to głównie dlatego, że panowie posłowie zamiastześrodkowywać się na głównych kierunkach i radach budżetu, próbowali swym niecnym zwyczajem **być nietylko konkurentami, ale i zwierzchnikami rządu** właśnie w drobnych szczegółach, czyniąc w dodatku **małpie wysiłki** celem dobrania się jeżeli nie do łydek, to przynajmniej **do spodni** panów ministrów.

Małpie grymasy.

Tendencja ta musiała jak najbardziej skurczać i zmniejszać ambicje panów ministrów w ich pracy i zmuszała ich **do stosowania się do poziomu najniższego.** Wtedy całe mnóstwo drobnych targów i „oszukaństw" zostało z konieczności zepchnięte przez ministrów na ich urzędników. Były to śmieszne małpie grymasy sejmowe, **w których uważano za wielki ewenement zmniejszanie dotacji reprezentacyjnej o jakieś 12 złotych,** lub coś podobnego. Rozwijała się ta historja według przysłowia: **„Im dalej w las, tem więcej drzew".**

Tem więcej tedy było bezczelnej konkurencji w rzekomej znajomości przedmiotu. Tem więcej łgarstwa **śmiesznego,** tem więcej targów chociażby poza kulisami z drobnemi macherstwami politycznemi i **wyciąganie grosza publicznego panów posłów i na wychodki partyjne.** Naturalnie, rozumie pan, że jeżeli idzie o taką błazeńską komedję, to górą zawsze mógłby być rząd, jako lepiej znający przedmiot, umiejętniej obracający temi miljonami i miljardami — jeżeli idzie o faktyczną przewagę — **to mogący zupełnie nie dbać o sądy panów posłów i spokojnie oszukiwać ich, jak mu się żywnie podoba.** W moich próbach naprawienia **tego stanu rzeczy zawiodłem się** głęboko.

Poszedłem tedy — jak pan wie — inną drogą. Ukróceniem **za wszelką cenę okresu gadania budżetowego,** zmniejszając w ten sposób przemęczenie rządu i ministrów, ustawicznemi szantażami zarówno poszczególnych posłów, jak i całych wychodków partyjnych. I jeżeli teraz zastanawiam się **nad dopuszczalnemi stopniami niedokładności** i niesłuszności, a zatem i „oszukaństw" w sprawie budżetu, to dlatego, że mam wciąż jeszcze do czynienia z nawykami i przyzwyczajeniem pracy dotychczasowej.

Kwestja luzów.

Głównym zaś rzeczowym powodem tego, że tak powiem, wzmożenia moich wątpliwości, jest **podniesiona już raz przezemnie kwestja luzów budżetowych.** Pewna elastyczność w budżecie wydaje mi się konieczna. Już to dlatego, żeby przewidywania budżetowe ściślej przystosować do rzeczywistości **gospodarki co najmniej rocznej,** a w wielu wypadkach sięgającej do lat czterech i pięciu, już to dlatego, że **rok rokowi nie równy.** Nie sądzę jednak, iż mógłbym zmienić nawyki i przyzwyczajenia i nie przypuszczam, abym mógł wprowadzić zupełnie otwarte i szczere postępowanie. Muszę się tedy zastanowić nad kwestją luzów i **zrobienia budżetu uczciwym i bardziej płynnym w rękach ministrów.** Tracę jak pan widzi czas i wysiłki swoje, ażeby wydobyć cokolwiek dla mojej zasadniczej tendencji **zrobienia budżetu o bardziej prawidłowej budowie** i podniesienia **poziomu pracy** nad budżetem zarówno w rządzie, jak i w Sejmie.

Ciekawy szczegół.

Czy mi się to uda to jest pytanie, które postawiłem sobie na piątkowej konferencji z ministrem skarbu. Forma proponowana mi przez ministra skarbu **nie bardzo mi się podoba** i nie łatwo mogę się na nią zgodzić. Na tem więc widzi pan utknęła moja trudna praca nad budżetem.

— **Dążeniem p. Marszałka w konstrukcji budżetu byłoby zatem uczynienie go bardziej dostosowalnym do życia?**

— Zapewne proszę pana, można to określić i w ten sposób, gdyż sama forma naszych budżetów jest **niedostosowana ani do życia, ani do możliwości zrozumienia.** Dość panu powiedzieć, że dzięki tej właśnie formie, ja jako minister, nigdy nie otwierałem tej księgi dla swojej pracy, gdyż musiałem, że tak powiem, **przerobić ją** tak, ażeby móc wyodrębnić kwestję, nad którą w danej chwili pracowałem.

Niepraktyczne budżety.

Wyciągnąć ją z gęstwiny, **ułożyć inaczej,** ażeby mieć dostateczny przegląd dla swych prac. Jeżeli musiałem to zrobić, za każdym razem kiedy przystępowałem do konkretnej pracy, to chyba dostateczny dowód, **że budżety są ułożone niepraktycznie i niedostosowane do istotnej pracy każdego z ministrów.** Naturalnie proszę pana, gdy mamy za sobą taką przeszłość, gdy panowały stałe oszukiwania, to im więcej zaplątanie jest ułożyć i napisać, tem więcej miejsca do „oszukaństwa".

Przecież proszę pana minister u nas zaczyna rozumieć treść swego budżetu tak napisanego dopiero po roku dobrej służby Więc musiano trzymać cały szereg **„speców"** do tego, ażeby napisać budżet. Zawsze sobie przypominam, gdy o tem mówię, niejakiego majora **Grosska,** który dlatego, aby wojsko nie było zanadto naciągane i oszukiwane, nauczył się tej specjalności tak, **ażeby i wojsko oszukiwać mogło.**

Jeszcze kilka lat ciężkiej pracy.

Naturalnie nie chodziło tu o Sejm, ale o inną dykasterję konkurencyjną w postaci ministra skarbu i jego urzędników. **Że Sejm oszukiwać jest zawsze łatwo, to musi się pan z tem zgodzić, z tamtymi za to jest gorzej.** Tam bowiem głównie siedzą **„spece",** W tym roku proszę pana pójdę napewno w tym kierunku, którego dawno się domagam. Przynajmniej swój budżet, budżet Min. spraw wojsk. **ułożę inaczej,** niż dotąd był układany. Zrobię przynajmniej jakiś przyzwoity początek, gdyż **nie wątpię, iż innym ministrom przyjdzie to z wielką trudnością.**

Cała praca nad przejrzystością budżetu wymaga zdaniem mojem kilka dobrych lat pracy bardzo ciężkiej i bardzo mozolnej. Więc widzi pan, że mówiąc: „dostosowalny do życia" postawił pan kwestję, która się **teraz rozpada na kilka odrębnych,** gdyż życie jest zanadto ogólnikowem pojęciem i tyczyć się może nie tylko życia posła i osłów, że **strawestuję mistrza Słowackiego, który w ten właśnie sposób rymował, panów posłów do osłów przyrównując.** Jak pan widzi trzymają się i mnie żarty. Ot, co znaczy odejść choć na tydzień od nieznośnej **obrzydliwej pracy babrania się w brudach.**

Zaraz i humor przybiera i po dawnemu nasuwają się mi cytaty ze Słowackiego.

Aresztowanie b. posła ks. Pelicha.

Tarnopol, 4 paźdz. (PAT). Dnia 3. października 1930 organa policji państwowej z polecenia prokuratora w Złoczowie aresztowały b. posła UNDO ks. dra Włodzimierza Pelicha, gr. kat. proboszcza w Radziechowie. Ks. Pelich jest ścigany za zbrodnię zdrady głównej.

Należy tu nadmienić, że z powodu antypaństwowej działalności ks. Pelicha, czynniki miarodajne zwracały się kilkakrotnie do Kurji metropolitalnej obrz. gr. kat. we Lwowie o pociągnięcie do odpowiedzialności kanonicznej ks. Pelicha, jednakowoż władze cerkiewne w tej sprawie niczego nie uczyniły.

Tarnopol 4. paźdz. (PAT) Podana przez prasę ruską i polską wiadomość o aresztowaniu b. posła dra Barana z Tarnopola, nie odpowiada prawdzie. Poseł Baran pozostaje na wolności i wogóle nie był aresztowany.

DWIE ENUNCJACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. października. (Z). **W kołach politycznych zwracają uwagę na wyjątkowy moment ogłoszenia w jednym dniu dwu enuncjacyj, Marszałka Sejmu i Prezesa Rady Min. Zwracają również uwagę na fakt, że list Marszałka Sejmu nosi datę 24. września. Korespondent Wasz starał się stwierdzić, że ze względów kurtuazyjnych Marszałek Sejmu do dnia dzisiejszego czekał na odpowiedź p. Prezydenta. Odpowiedź ta nie nadeszła i widocznie Marsz. Daszyński czuł się zwolniony moralnie i list ten w dzisiejszym dniu ogłosił. Oczywiście trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy bieg wypadków.**

POLITYKA BRIANDA
uzyskała aprobatę franc. Rady ministrów.

Paryż, 4. października. (PAT). **W uzupełnieniu wiadomości o posiedzeniu Rady ministrów, dowiadujemy się, że Briand i Blandin scharakteryzowali stanowisko zajęte przez delegację francuską w Genewie. Stanowisko to spotkało się z zupełną aprobatą zebranych,** podobnie jak dekret, w myśl którego import do Francji przemysłowych produktów, pochodzących z Rosji sowjeckiej, ma być poddany systemowi specjalnych pozwoleń. W dalszym ciągu Rollin mówił o zarządzeniach, mających na celu przyjście z pomocą rodzinom ofiar burzy, jaka szalała niedawno na wybrzeżu Bretonji, oraz naprawienie wyrządzonych przez burzę szkód.

ARESZTOWANIE DAWNYCH TOWARZYSZY.

Mińsk, 4 paźdz. (PAT). Zostali tu aresztowani Ignacy Rodzinin i Antoni Szewczenko, b. czynni członkowie P. P. S. - Lewica i mężowie zaufania komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Powodem aresztowania było zaprzestanie prowadzenia działalności komunistycznej w Polsce.

Marsz. Daszyński o sytuacji w Polsce

Memorjał złożony do rąk P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 4 października. (Z) Marszałek Sejmu złożył w dniu 24. września br. do rąk p. Prezydenta Rzplitej następujący memorjał:

„Panie Prezydencie!

Wypadki ostatnich dni nakazują mi raz jeszcze zwrócić się do Pana, Panie Prezydencie. Wiele objawów naszego życia publicznego wskazuje na to, że Polska stanęła na skraju pochyłości, po której może się stoczyć w otchłań bezładu i anarchji. 2 zabitych, blisko 100 rannych i setki aresztowanych pośród tej warstwy narodu, z pomocą której Józef Piłsudski walczył o niepodległość i bronił Polski przed najazdem, zabitych, rannych i aresztowanych w demonstracjach przeciwko jego rządom. To poważne ostrzeżenie dla wszystkich, którzy żywią troskę o przyszłość kraju i którzy na swych barkach dźwigają odpowiedzialność za dalsze jego losy.

Troska o przyszłość.

Napady bandyckie i samosądy potęgują ponury stan stosunków, stosowany od kilku lat. Metody rządzenia Polską, które dnia 14 września doprowadziły do przelewu krwi, gotowe wcześniej czy później doprowadzić państwo do groźnych wstrząsów i zupełnego rozprzężenia.

Metody te bowiem w najważniejszych dziedzinach życia publicznego rozpętały siły niszczycielskie, nie wyzwalając w zamian żadnych sił twórczych. Każdy uczciwie myślący człowiek, z wyjątkiem zaślepionych fanatyków, widzi to dziś i czuje, choć nie każdy odważy się mówić. Poniewieranie Konstytucji i ustawy ustrojowej państwa, na którą się tak niedawno przysięgało, łamanie ustaw, które się przedtem samemu podpisywało, miotanie obelg i oszczerstw na ministrów i posłów, do których w tragicznych chwilach 1920 r. o pomoc się zwracało, nazywania „narodem idjotów“ narodu, którego bohaterstwem państwo się ratowało, rządzenie za pomocą policji i cenzury, które przed ćwierćwiekiem samemu się zwalczało, wszystko to niszczy w duszy miljonów obywateli zaufanie i miłość do państwa i jego urządzeń.

Czy metoda jest celowa?

Czyż naród nie wie, że władza i godność urzędu p. Prezydenta tylko z Konstytucji wyrasta, tylko na niej się opiera? Czyż to poniżenie godności ludzkiej, deptanie poczucia praw wolności i honoru, przez hodowanie tchórzów i służalców, czyż przez teror i wymysły prowadzi gdziekolwiek na świecie droga do obrony wolności kraju i do potęgi państwa? Któż na Boga uwierzy, że ciągłe życie nienawiścią do ludzi i instytucyj, przesycenie nią całego życia publicznego, robienie z tego nieszczęsnego uczucia motoru rządzenia i treści wystąpień publicznych, wzbudzi w polskim obywatelu przeświadczenie, że rząd przedewszystkiem myśli o nim i że pracuje z całym wysiłkiem na poprawę jego losu? W państwie współczesnem dźwigarem pracą woli i przywiązaniem miljonów oraz poczuciem godności i praw obywatela, takiemi metodami rządzić nie można. Takie metody nie były stosowane w walce o niepodległość. W rewolucji 1905/6 r., w okresie walk legjonowych, w czasie wojny ostatniej, słowem gdy chodziło o wielkie poczynania narodu. I oto dziś, gdy chodzi o różne wielkie sprawy, gdy chodzi o ciągły wysiłek narodu nad utrwaleniem wywalczonego państwa, zmienia się dawne tak świetne wyniki, dające metody na wręcz przeciwne. Nic też dziwnego, że i skutki muszą być wręcz przeciwne.

Pytania z przeczeniem.

Przygnębienie lub zupełna na sprawy publiczne obojętność, niepewność jutra i nieufność tej właśnie siły, zanik poczucia prawa i zapału do pracy, zniechęcenie do państwa i do jego rządu, wreszcie ucieczka od życia publicznego tych, którzy swoją siłą i uczuciem winniby dźwigać je wzwyż, i opromieniać, oto dziś już widoczne w dziedzinie moralnej skutki tych kilku lat u nas stosowanych metod rządzenia.

Ale może zamiast tych osławionych więzów duchowych i moralnych, łączących obywatela z państwem wzmocniono więzy materjalne? Może poprawiono los mas pracujących, podniesiono dobrobyt kraju, uczyniono sprawiedliwszy podział dochodu społecznego? Może zbudowano tysiące szkół niezbędnych dla rosnącego pokolenia? Może wybudowano sieć dróg, aby ułatwić komunikację i zbyt produktów w kraju? Może wyrwano chłopa z rąk lichwiarza czy pośrednika, a robotnika z ciemnej nory mieszkaniowej? itp. itp.

Zarzuty.

Słowem może rozwiązano choć by jedno z tych wielkich zagadnień społeczno - gospodarczych, które piętrzą się przed zmartwychwstałą Polską?

I to nie.

Wyciągnięto z życia gospodarczego przeszło miljard złotych w postaci nadwyżek budżetowych, zwiększając przez to ciężary podatkowe i zaostrzając kryzys pieniężny. Dopuszczono do olbrzymiego rozpięcia między ceną produktów rolnych u producenta, a ceną płaconą za nie przez konsumenta. Zmniejszono przez to zarobki miljonowych rzesz pracujących na wsi i w mieście na rzecz kapitałów i pośrednictwa. Wybudowanie za dziesiątki miljonów gmachów reprezentacyjnych i wspaniałych dyrektorskich gabinetów w niczem więc nie zmniejszyło klęski mieszkaniowej, setek tysięcy rodzin robotniczych i urzędniczych. Znaczne bardzo podniesienie cen produktów monopolowych i dopuszczenie do takiego podniesienia produktów skartelizowanych (węgiel, żelazo, cukier itd.) utrudniło utrzymanie się robotnika i urzędnika, podniosło koszta gospodarki chłopa i zaostrzyło jeszcze bardziej panujący kryzys zbytu.

Bilans polityki.

Wiele jest dowodów świadczących nie tylko o ciężkiej doli klas pracujących, ale przedewszystkiem o bezplanowej karygodnie lekkomyślnej a nawet nieraz wprost szkodliwej polityce gospodarki rządów pomajowych. Znane są one z wystąpień organizacyj gospodarczych, debat sejmowych, prasy. Dziś „radosna twórczość“ gospodarcza podobnie jak i „sanacja moralna“ stała się równoznacznikiem czegoś wręcz przeciwnego. I tu działają siły rozkładowe i tu słabną więzy, łączące obywatela z państwem.

Taki jest w kilku słowach bilans polityki rządów pomajowych.

Są jednak jeszcze takie, które usiłują usprawiedliwić całą tę, nie wiadomo o co i po co prowadzoną walkę tem, że chodzi tu o zmianę konstytucji.

Niestety i temu przeczy rzeczywistość.

Rzekoma gotowość Sejmu do naprawy Konstytucji.

Dla przeprowadzenia zmiany konstytucji miały rządy p. Prezydenta wszelkie możliwości. Konstytucję przedstawicielstwo narodu zmieniło po wypadkach majowych w r. 1926. Cały projekt rządowy został wówczas przyjęty. Ba, jedno z potężnych wówczas stronnictw zaoferowało znacznie więcej. Rząd tę ofertę odrzucił. W ciągu całego czasu trwania drugiego Sejmu można było jeszcze przeprowadzić zmiany, które uważano za potrzebne. Ostatni zaś Sejm przez usta przedstawicieli wszystkich niemal większych stronnictw wypowiedział się za zmianą konstytucji. W jesieni ub. r., jak Panu Prezydentowi dobrze wiadomo, nastąpiło nawet uwzględnienie zasadniczych punktów co do zmiany konstytucji pomiędzy przedstawicielami stronnictw większości (oprócz PPS), a przedstawicielami stronnictwa rządowego. Pod hasłami temi został przez P. Prezydenta powołany rząd prof. Bartla w grudniu r. ub. Sejmowa komisja konstytucyjna bardzo intensywnie pracowała nad zmianami konstytucyjnemi. Uchwałą z dnia 1. marca 1930 r. wezwała rząd do przedłożenia projektu rządowego.

Sprzeciw.

I cóż się stało? Wiadomem jest dziś powszechnie, że gdy na radzie gabinetowej w dniu 5 marca br. jeden z członków gabinetu prof. Bartla z jego inicjatywy i za jego zgodą zaproponował, aby Rada Min. zajęła stanowisko w sprawie zmiany konstytucji, i wystąpił z własnym projektem, Minister spraw wojskowych przeciwstawił się temu kategorycznie. Skutkiem tego dnia 6 marca br. rząd

przesłał komisji konstytucyjnej tylko ogólnikowe i nic nie mówiące oświadczenie. Jak to wszystko wytłumaczyć?

Cztery lata.

Cztery lata zamętu i niepokoju, cztery lata niszczenia autorytetu praw i instytucyj prawnych w państwie, cztery lata hamowania normalnego rozwoju politycznego kraju, cztery lata wyrabiania Polsce zagranicą opinji kraju wszelkich możliwości i niespodzianek... I ludność kraju nie wie nawet po co to wszystko.

Ale następstwem tego jest wpychanie Polski w odmęt chaosu, złudzenie społeczeństwa bankrutującemi po kolei hasłami, utrzymywanie się przy władzy ludzi, którzy władzy tej w państwie współczesnem sprawować nie umieją, którzy chcą obywateli chłostać, zamiast uczyć i przesadzają trud ności szarej codziennej pracy dla utrwalenia niepodległości Za wszystko to Polska drogo płaci. Dziś płaci rozkładem moralnym i rozprzężeniem ustrojowym, zniechęceniem do państwa mas, zwiększa ich nędzę, jutro zaś może zapłacić cięższemi jeszcze ofiarami.

Dwie drogi wyjścia.

P. Prezydencie, już w listopadzie 1929 r. wskazywałem w piśmie do Pana Prezydenta, że są dwa wyjścia z tego groźnego stanu rzeczy, albo zmiana rządu, albo wybory. Z radością też powitałem wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i wyznaczeniu przez Pana Prezydenta wyborów. na 16. listopada. Ludność państwa naszego nękana od kilku lat bezmyślną walką, z ulgą przyjęła decyzję p. Prezydenta, spodziewając się, że za pomocą swobodnego wyrażenia swej woli położy kres postępującemu rozkładowi państwa. To też w kraju nastąpiło chwilowe uspokojenie umysłów i w serca obywateli wstąpiła nadzieja, że znalazło się nareszcie wyjście rozumne.

Niestety nie trwało to długo. Ostatnie wydarzenia, wywiady Premjera, więzienie w twierdzy b. posłów, bandyckie samosądy, a wreszcie przelew krwi nadzieje te poważnie zachwiały. Budzą się poważne obawy, że przebieg akcji wyborczej nie będzie normalny i spokojny, i że same wybory nie będą wolne i uczciwe. W ten sposób ostatnie rozumne pokojowe wyjście z sytuacji, wytworzonej przez rząd pomajowy, stworzy zamęt. Wybory bowiem fałszowane, wybory pod terorem wśród odurzania opinji publicznej kłamstwami, wyjściem ten nie będą. Panie Prezydencie, jesteśmy bodaj rówieśnikami i obaj nie tylko z lektury lekcji historji, ale z własnego bo daj doświadczenia wiemy, że wola narodu, która nie znajduje swego prawdziwego wyrazu w jego przedstawicielstwie, prędzej czy później musi utorować sobie drogę chociażby w sposób dla państwa niebezpieczny.

O czyste i wolne wybory.

Czyż więc Polska, państwo tak jeszcze młode, w tak niekorzystnem położeniu geograficznem się znajdujące i w tak trudnym okresie pod względem przekształceń społeczno-gospodarczych pozostające, winno być wpychane na tę właśnie drogę. Dziś jeszcze możnaby znaleźć pokojowe wyjście. Są niem uczciwe, legalne, bez oszustw i teroru wybory i natychmiastowy powrót do praworządności.

Ale z wyjścia tego nie skorzystamy, jeżeli wybory staną się aktem gwałtu rządzących, a nie wyrazem woli rządzonych, to obawiamy się, że przyszłe pokolenia będą w nas widziały sprawców ich niedoli i dlatego nie mogąc milczeć, zwracam się z tem pismem do Pana Prezydenta, konstytucyjnego naczelnika naszej Rzplitej z petycją o użycie wpływów moralnych i prawnych, aby w Polsce były czyste i wolne wybory w dniu 16. listopada 1930 r.

Z wyrazami najgłębszego szacunku
IGNACY DASZYŃSKI
Marszałek Sejmu Rzplitej.
Warszawa, 24. września 1930.

Aresztowanie b. posła Kwapińskiego

JAK AGENCI PRZEDOSTALI SIĘ NA TEREN „TWIERDZY SEJMOWEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. paźdz. (Z) Dziś o godzinie 2-giej w nocy aresztowano w hotelu sejmowym b. posła Kwapińskiego, znanego działacza wśród robotników rolnych w partji PPS. C. K. W.

Aresztowanie posła Kwapińskiego odbyło się w następujących warunkach: O godz. 2-giej w nocy w bramie wjazdowej Sejmu, gdzie stoi strażnik ze straży sejmowej, zjawiło się dwóch cywilnych panów z zapytaniem, czy p. Kwapiński jest w domu. Jeden z nich posiadał przy sobie walizkę, drugi ciepły pled, obaj wyglądali, jakby podróżni. Jeden z nich nawet oświadczył: „Jesteśmy w podróży i chcemy pana posła zobaczyć".

— Żonę p. Kwapińskiego widziałem — oświadczył strażnik — ale nie wiem, czy poseł jest w domu.

W tym momencie strażnik sejmowy zagwizdał służbowo na drugiego strażnika, by posłać go do domu pana Kwapińskiego. Wówczas cywilni panowie powiedzieli: „Niech pan nie gwiżdże, my tu mamy niedaleko swoje żony i razem z niemi wrócimy". Nie upłynęło 10 minut, gdy obaj panowie powrócili w towarzystwie komisarza, dwóch przodowników i przedstawili się jako agenci urzędu śledczego.

W chwili, gdy wszyscy znaleźli się już w mieszkaniu posła Kwapińskiego, podczas rewizji jeden z policjantów spojrzał na ścianę, gdzie wisi portret p. Kwapińskiego w katorżnem ubraniu z czasów rosyjskich.

— Ach, to pan poseł — zapytał policjant.

— Tak jest — odparł Kwapiński, a p. Kwapińska wtrąciła:

— Wtedy Moskale aresztowali mego męża w dzień.

Jedno z pism wieczornych donosi, że gdy Kwapińskiego policjanci wyprowadzali, 3-letnia córeczka Kwapińskich Halusia przebudziła się i zapytała, dokąd go prowadzą.

Jak się okazuje, eksposeł Kwapiński został odwieziony na polecenie Prokuratury do więzienia w Sosnowcu, sądzą jednak, że odwieziony został do Brześcia.

—o—

Dotychczas aresztowano 42 b. posłów i senatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 paźdz. (Z) Do tej pory aresztowano następujących posłów i senatorów:

PPS.: Barlicki, Bettman, Ciolkosz, Dubois, Lieberman, Mastek, Prager, Kwapiński.

Stronnictwo Chłopskie: Dobrocki, Karwan, Ojczyk, Sawicki, Szafiel, Adamowicz.

Wyzwolenie: Bagiński, Putek, Smoła.

Piast: Witos, Kiernik.

Stronnictwo Narodowe: Dębski, Kwiatkowski.

N. P. R.: Popiel.

Ch. D.: Korfanty.

Dziki: Bąćmaga.

Ukr.: Celewicz, Leszczyński, Palijew, Wycłoski, Kohut, Ładyga, Sniczyn, Zahidnyj, Ks. Kunicki, Kużyk, Zawałykut, Kozicki, ks. Pelich.

Białorusini: Gawryluk, Wołyniec, Gryńczuk, Rogala, Dworczanin.

Jak widać z tej listy, do tej pory aresztowano 42 b. posłów i senatorów, z tego Polaków 24, Ukraińców i Białorusinów 18.

ZARĘCZYNY KRÓLA BUŁGARSKIEGO.

Rzym 4. paźdz. (PAT) Agencja Stefani'ego ogłasza, iż para królewska udzieliła zezwolenia na zaręczyny księżniczki Joanny z królem bułgarskim Borysem.

—o—

BISKUP LITEWSKI POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Wilno, 4. października. (PAT) Prasa litewska donosi, iż minister spraw wewnętrznych Litwy polecił pociągnąć do odpowiedzialności karnej biskupa Reinisa i prałata Grupowicziusa przewódcę chrześcijańskiej demokracji za mowy, wygłoszone przeciwko rządowi litewskiemu na zjeździe katolickim w Szawlach.

MAKABRYCZNE WIDOWISKO.

Chicago, 4. października. (PAT) Około 300 osób było świadkami stracenia na fotelu elektrycznym 2 murzynów, którzy dokonali morderstwa przy próbie ograbienia banku. Jeden z murzynów, częściowo sparaliżowany suchotnik umarł dopiero po trzech minutach. Kilka obecnych osób zemdlało przy widoku okropnych cierpień murzyna.

—o—

DODATEK PREZESÓW IZB SKARBOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. października. (st.) Minister skarbu wyjaśnia, że dodatek reprezentacyjny przyznany prezesom Izb skarbowych a wynoszący 500 zł. miesięcznie nie stanowi dochodu podlegającego opodakowaniu.

—o—

NAPAD BANDYTÓW.

Bydgoszcz, 4. października. (PAT.) Onegdajszej nocy trzech zamaskowanych bandytów włamało się do domu zamieszkałego w Wilczu pod Koronowem właściciela mleczarni Altmana, którego kilku strzałami rewolwerowymi zastrzelili podczas snu, poczem nie naruszywszy niczego pod osłoną nocy zbiegli. Zaalarmowana o wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia trzech miejscowych gospodarzy, podejrzanych o dokonane morderstwo na Altmanie z zemsty. Bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

—o—

WILKI NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 4. października. (PAT) „Kurjer Wileński" donosi, że ostatnio na terenie kilku gmin wileńszczyzny pojawiły się wielkie stada wilków, które wyrządzają mieszkańcom tych gmin znaczne szkody.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Steinowi, Krupiarska 8. składam tą drogą serdeczne podziękowanie za prawdziwie fachowe i umiejętne wyleczenie mojej żony z ciężkiej choroby nerwowej.
8887 Łysaniuk.

Trzydzieści lat opery lwowskiej.

Świetne tradycje muzykalnego Lwowa.

Teatr lwowski święci obecnie trzydziestolecie swego istnienia. Ponieważ dumą i chlubą naszego miasta była zawsze opera lwowska, zamieszczamy zarys historyczny jej dziejów, wymieniający szereg nazwisk, wielce dla kultury naszego grodu zasłużonych — nazwisk, które Lwów ciągle chowa we wdzięcznej pamięci.

Red.

Lwów, 5. października.

W zakresie opery teatr lwowski powinien służyć ogólnym celom sztuki muzycznej, bez jakiejkolwiek myśli o specjalizowaniu się w jednym kierunku. Powinien uwzględniać dawną i nową muzykę operową równomiernie, wznawiać i ożywiać dawną, pielęgnować nową.

Sztuka polska.

Powodując się słusznie zasadą, iż teatr polski w dziale opery służyć powinien przedewszystkiem sztuce polskiej, każdorazowa dyrekcja teatru usiłowała wzbogacić repertuar nowościami i wznowieniami dzieł polskich.

Należy przyznać, iż dzieła polskie, zarówno nowości jak i wznowienia, wystawiono z pietyzmem i dużym nakładem pracy artystycznej, nie szczędząc kosztów na wystawę. Przedstawienia „Manru" i „Halki" za dyr. Pawlikowskiego pozostawiły do dzisiejszego dnia wrażenia niezatarte i niedoścignione. Z szeregu nowości polskich jednak bardzo mało się utrzymało w repertuarze. Niektóre, jak „Urwasi", „Pan Wołodyjowski" lub „Pan Tadeusz", jako pierwsze prace sceniczne, za mało wykazały żywotności scenicznej i w następstwie tego musiały zniknąć rychło z repertuaru.

U nas prawie każda nowa dyrekcja uważa za obowiązek rozpocząć sezon operowy Moniuszki „Halką". Wobec tego, iż „Halka" dobrze jest znana na całym obszarze ziem naszych, bardziej ciekawe i pouczające byłoby wykazanie, że polska twórczość operowa od czasu „Halki" znacznie się rozwinęła. Że wspomnimy tylko dla przykładu u nas w ostatnich latach wystawione opery: „Panie Kochanku", „Janek", „Casanova" i „Król Zygmunt August". Tem bardziej należałoby zapoznać z niemi dzisiejszą publiczność, że każda z nich, jak się pokazało, dowiodła dużej żywotności scenicznej. „Festival polski" z tych oper n. p. w czasie Targów Wschodnich byłby najlepszą do tego drogą.

Muzyka międzynarodowa.

Uwzględniając w dostateczny sposób muzykę polską teatr lwowski poświęcał główną pracę artystyczną literaturze międzynarodowej i wystawił 46 nowości.

Znamienny dla wydajności pracy sceny operowej jest jej repertuar, jego bogactwo, urozmaicenie, artystyczna tendencja i jego wzbogacenie przez nowości i wznowienia.

Liczny szereg nowości z literatury międzynarodowej stanowić mógłby znaczne wzbogacenie repertuaru dawnego. Dobór bowiem tych nowości z małemi wyjątkami był naogół trafny, gdyż opierał się na powodzeniu na innych scenach europejskich; chodziło tylko o to, aby taki szereg ciekawych nowości utrzymać w repertuarze stale. Tymczasem zbyt częste zmiany w kierownictwie teatru spowodowały też zmiany w układaniu repertuaru; każdy bowiem nowy dyrektor w przeważnej części mało przywiązywał wagi do artystycznych zdobyczy swego poprzednika w kierunku wzbogacenia repertuaru, lecz szukał nowych dróg artystycznych.

Miarą poziomu artystycznego każdej poważniejszej sceny są przedstawienia dzieł Wagnera i Ryszarda Straussa, bez których repertuar byłby jednostronny i bez większej atrakcji. Dzieła Wagnera za dyr. Pawlikowskiego, Hellera a także i Czarnowskiego przez długi szereg lat stanowiły szczyt artystycznego wysiłku i chlubę sceny lwowskiej. Mając w swym repertuarze siedm scenicznych utworów Wagnera, teatr lwowski zdobył się w r. 1908/9 na cykliczne wystawienie całego „Pierścienia Nibelunga" (4 utwory) w ciągu jednego tygodnia, czem Lwów wyprzedził nawet Warszawę, która dopiero przed rokiem wystawiła „Zmierzch bogów", a prologu „Złoto Renu" scena warszawska wogóle nie ma w swoim repertuarze.

Z historją wprowadzenia Wagnera na scenę lwowską łączą się przedewszystkiem nazwiska znakomitego odtwórcy postaci Wagnerowskich, Aleksandra Bandrowskiego i wytrawnego wagnerowskiego kapelmistrza Ribery; również tu wspomnieć należy znakomite artystki operowe, Gembarzewską, Korolewicz-Waydową i Oleską, które wspólnie z poprzednio wymienionymi tworzyli chlubę sceny, t. zw. „złoty okres" opery lwowskiej. Przy wystawianiu oper na naszej scenie dzielnie współpracował artysta malarz p. Zygmunt Balk. Z całego szeregu arcydzieł, wykonanych przez tego mistrza, na szczególną uwagę zasługują projekty dekoracyjne do scenicznych utworów Wagnerowskich, za które w swoim czasie p. Balk otrzymał, jak wiadomo, na Międzynarodowej Wystawie malarstwa dekoracyjnego w Rzymie złoty medal „Grand Prix".

Wprowadzenie wspaniałego dzieła R. Straussa „Salome" na scenę lwowską to, obok wykonawców (Platówny, Zamorskiej i Cyganika), głównie zasługa dyr. Czarnowskiego i kapelmistrza Lehrera. Był to duży krok artystyczny naprzód. Duże zasługi kapelmistrzów pp. Wolfsthala i Zuny również wspominamy z uznaniem. Tymczasem, zamiast nadal utrzymać w repertuarze muzykę Wagnera i Straussa, ów najpiękniejszy wykwit muzyki scenicznej, stopniowo usuwano ich dzieła z repertuaru, mimo, że zawsze, o ile te utwory były odpowiednio wykonane, dawały znaczny sukces kasowy.

W ciągu 30-tu lat wystawiono 17 polskich i 46 obcych nowości. Z polskich, mimo, iż wiele okazało dostateczne warunki żywotności scenicznej, niemal wszystkie zniknęły z repertuaru a z 46 nowości obcych muzyków ledwie 7 zjawia się od czasu do czasu w repertuarze. A gdzie reszta? Przecież z 46 nowości przynajmniej połowę możnaby utrzymać na repertuarze, skoro wykonywa się ją stale na innych scenach.

Kilka refleksyj.

Niemałą winę tego marnowania pracy artystycznej widzimy w systemie powierzania kierownictwa teatru coraz to nowym ludziom. Od szeregu bowiem lat ma się wrażenia, jakoby zmiana dyrekcji w teatrach m. Lwowa należała do trwałych urządzeń: zmiana dyrekcji bez końca! Często się słyszy, iż musi to być poprostu męką stać na czele tej poważnej instytucji kulturalnej, męką być dyrektorem teatrów miejskich!

Dawniej zazdroszczono temu szczęśliwemu, którego postawiono na tym szczycie (Pawlikowski, Heller), a on sam starał się możliwie jak najdłużej używać tego szczęścia. Lecz dziś jest to już rzadkością, jeśli taki dyrektor przez cały rok sprawuje swój zaszczytny urząd, a cudem, jeśli jako męczennik zdoła nieco dłużej wytrzymać.

Od kilku lat tempo tych wiecznych przemian stało się wprost zawrotne. Zaiste nasuwa się pytanie, jak przy takim niepokoju poświęcona sztuce instytucja może się rozwijać, jak może żyć organizm, jeśli mu się co chwila nasadza nową głowę? Jest to nieustanne doświadczanie, macanie i miganie wokół, co powoduje niepokój tak u artystów jak i słuchaczy. A sztuka potrzebuje przedewszystkiem spokoju!

Czy nowa dyrekcja Czapelski — Zaleski będzie umiała wprowadzić teatr na nowe, artystyczne tory oraz dotrzymać swoich pięknych obietnic, zobaczymy.

w. z. Gruder.



Krwawa nagonka na inteligencję w Sowietach.

Czyżby sieć kontrrewolucyjnych spisków?

Lwów, 5 października.

(D) Z Moskwy donoszą: Krwawa nagonka na inteligencję trwa w dalszym ciągu, przybierając coraz groźniejsze rozmiary. W ostatnim dniu znowu wykryto szereg „kontrrewolucyjnych" spisków, których rzekomych uczestników — znowu ludzi o światowych nazwiskach — aresztowano i oddano do dyspozycji czeki. M. in. w Moskwie aresztowano z najbardziej czołowych twórców planów „piatiletki", inż. Waszkowa, oskarżonego o dezorganizację całego przemysłu węglowego. W Kijowie wykryty spisek obejmuje liczne zastępy profesorów tamtejszego uniwersytetu i in. wyższych uczelni, z znakomitym uczonym prof. Sztuzarem na czele. Na froncie aprowizacyjnym ponownie aresztowano około 3000 działaczy, pod zarzutem „organizacji głodu" i „dezorganizacji aprowizacji". W Saratowie spisek „szkodników" obejmował kierowników przemysłu maszynowego. Listę tę możnaby mnożyć w nieskończoność.

Likwidację wszystkich tych „spisków" powierzono G. P. U. Łatwo sobie więc wyobrazić o ilu nowych ofiarach dowiemy się z najbliższych komunikatów tej zaszczytnej instytucji.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wykonując uchwałę Zarządu Towarzystwa Szkoły Handlowej, poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia wyrazów podziękowania Wielce Szan. Panu Inż. Wawrzyńcowi Dajczakowi, jako projektodawcy i wykonawcy, oraz Wielce Szan. Panu Inż. Tadeuszowi Sroczyńskiemu, jako kierownikowi nadbudowy drugiego piętra naszego gmachu szkolnego, przy ulicy Franciszkańskiej 9 — za bardzo piękne, a nader szybko i w ściśle oznaczonym terminie przeprowadzone roboty budowlane.

Za Zarząd T. S. H.
Dr. Jan Poratyński, prezes.
Edward Hawranek, sekretarz.
Dr. Fr. Tomanek, dyr. Szkoły TSH.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Kombinacje wyborcze

WŚRÓD STRONNICTW ŻYDOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 października. (Z.) W rokowaniach o zjednoczenie grup żydowskich nie zaszła właściwie żadna **zasadnicza zmiana.** W dniu dzisiejszym odbyły się **dalsze konferencje na** terenie warszawskim. jednakże rokowania rozbijają się. **Dotychczasowe wysiłki dla utworzenia jednolitego blo ku wyborczego nie mają szans. W Kon** gresówce rokowania o ogólno żydowski blok wyborczy rozbiły się faktycznie ostatecznie. Choć w pewnych kołach myśl o takim bloku nie została całkowicie zarzucona, jest jednak pewne, że **w b. Kongresówce a także na Kresach, gdzie sytuacja nie jest całkowicie wyjaśniona, powstaje wyłącznie blok żywiołów sjonistycznych i nacjonalistycznych, podczas gdy ortodoksi będą usiłowali gromadzić dokoła siebie inne mniejsze ugrupowania na wzór akcji wyborczej r. 1928.** Jeden z wybitnych działaczy politycznych żydowskich w rozmowie z Waszym Korespondentem oświadczył, że zna wypadki, iż grupy żydowskie do ostatniej chwili ze sobą walczyły, spierały się, pozornie rozpadały się tak, że już zaistniały kompletne rozbicia. **W ostatniej jednak chwili grupy te dochodziły do wspólnego porozumienia.** Tak i obecnie wśród pewnej grupy poważnych polityków istnieją przewidywania, że w ostatniej chwili tj. właśnie we wtorek nagle **„wyskoczy"** wspólny blok wyborczy Żydów. **Byłaby to oczywiście niespodzianka tem większa, że ogólnie mówi się o rozbiciu wszelkich kombinacyj.**

Będzie coraz cieplej

ALE ZARAZEM SPADNĄ DESZCZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. października. (st.) Temperatura w kraju na **północy wyższa. Zimna które miały miejsce w ciągu ostatnich kilku dni przesuwają się** ku Południowi. **Spodziewać się należy, że z nastaniem dni cieplejszych przyjdą jednocześnie deszcze jesienne. Dziś** w kraju na ogół pochmurno, w niektórych miejscowościach mglisto. W górach przymrozki, w nocy na Hali Gąsienicowej — 6 stopni, Morskiem Oku — 5. Rano o godz. 6 w Morskiem Oku — 8 stopni, na Hali Gąsienicowej 0. W innych miastach Polski temperatura kształtowała się następująco: O godz. 8 rano w Zakopanem było plus 1, Kali **szu 4,** Cieszynie, **Lwowie,** Krakowie i Łodzi 5, **Zaleszczykach,** Łucku, Lublinie i Słonimie 6, w Warszawie, Pińsku, Gdyni, **Przemyślu** i Pohulance 7, w Białymstoku, Brześciu, Bydgoszczy, Toruniu, Deblinie 8, w Grodnie, Łodzi, Suwałkach. Grudziądzu 9, w Pucku 10 stopni.

Komun. kandydaci na posłów

NADESŁALI KONSPIRACYJNE PEŁNOMOCNICTWA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. października. (Z) Sensacyjną wiadomość dziś kolportowano w kołach politycznych, mianowicie, że **komuniści zgłosili listę na czele której stają sami komuniści,** którzy obecnie działają na terenie Rosji sowieckiej. Na czele tej listy idzie **Łańcucki,** następnie **Sochacki, Rosiak** i inni. Łańcucki miałby stanąć na czele listy nie tylko ogólnej ale i warszawskiej. **Rosiak na czele listy lwowskiej.** Mówiono też, że odpowiednie zgłoszenia i pełnomocnictwa, nadesłali ci po słowie w drodze konspiracyjnej do Warszawy i **gdyby zostali wybrani to oczywiście mogliby się pojawić w Warszawie i wykorzystać swój mandat.**

Z TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie poświęcone wyborom do rozmaitych komisyj.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ KANAŁÓW.

Lwów, 5 października.

(jp) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył wicepr. **Chajes,** podając na wstępie do wiadomości, iż w ub. tygodniu odbyło się **losowanie obligacyj miejskich,** płatnych w r. 1925. Wylosowano obligacyj na **300 tys. zł.,** a kwoty należne zostaną właścicielom wypłacone w styczniu 1931 roku.

Następnie z porządku dziennego załatwiono szereg wniosków komisji matki w sprawie wyboru delegatów Rady miejskiej do rozmaitych komisji. M. i. wybrano delegatów do **Wydziału szkolnego,** zarządzającego publ. szkołami zawodowemi, do Wydziału zarządzającego żeńsk. kursami gospodarstwa domowego, do Kuratorjum dla stałych kursów przemysł. i in.

Delegatami do Rady szkolnej miejskiej mianowani zostali: **dr. Decykiewicz, r. Deszberg, dr. Wereszczyński i ks. dr. Szydelski;** zastępcami: **dr. Klaftenowa, dr. Próchnicki, dr. Chelińska i r. Kelles Kransowa.**

Do Rady nadzorczej Miejsk. Muzeum przemysłu artystycznego weszło następujących 12 delegatów: rr. inż. **Awin, Buszek, prof. Chyliński, Glazerman, Kurczyński, Pammer, Rybicki, dr. Stesłowicz, inż. Tarnawiecki, Toczyski, Zajączkowski i Żelaszkiewicz.**

Do funduszu emerytalnego funkcjonarjuszy miejskich weszli jako wiceprezesi rr.: **Deszberg, Talarek i ks. dr. Szydelski,** jako członkowie rr. **Liebhardt, dr. Rosenkranz, dr. Decykiewicz, Andrzejowski, dr. Hersztal, inż. Tarnawiecki.**

Delegatem do Zarządu obwodowego funduszu bezrobocia wybrano **wiceprez. Irzyka.**

W myśl referatu **r. Maksymowicza** dokonano **dodatkowego wyboru do kilkunastu komisji wyborczych.** Głosowanie odbyło się kartkami. Po załatwieniu w drugiej uchwale sprawy przyjęcia spadku po śp. Ludwiku Stonawskim, uchwalono w myśl referatu dra Brzeskiego zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w wysokości 280 tys. zł. na budowę kanałów.

Rada upoważnia do podpisania skryptu dłużnego na zaciągnąć się mającą pożyczkę prezydenta miasta **Brzozowskiego** oraz radnych **dr. Brzeskiego, dyr. Felsztyna i dyr. Suessera.**

Następnie po załatwieniu kilku drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

RESTAURACJA POD KLĄTWĄ.

Warszawa, 4 paźdz. (st) Od kilku dni w dzielnicy żydowskiej panuje **wielkie wzburzenie** wskutek postępowania **ateistów i bundzistów,** którzy w uroczysty **Sądny Dzień** tuż w pobliżu wielkiej Synagogi na Tłumackiem mieli otwartą restaurację **„Metropol" z trefnym bufetem.** Pobożni Żydzi przechodząc przez Tłumackie **pluli na szyby tego gmachu ateistów.** Zaraz po Sądnym Dniu w czwartek, gdy zapadł zmierzch, odbyła się narada kilku rabinów, na której postanowiono **rzucić klątwę na restaurację „Metropol".** Wczoraj w nocy w mieszkaniu rabina **Orzecha** (Wołyńska 11) odbył się akt rzucenia **anatemy.** 10 pobożnych odzianych w śmiertelne koszule i talesy **zebrali się w czarno obitym kirem pokoju.** Zapalono 7 czarnych woskowych świec, **wyjęto zabytkowy róg barani.** Rabin Orzech ogłosił, że wnet nastąpi rzucenie klątwy na restaurację, która naruszyła tradycję wielkiego święta. **Trzy razy zagrano na rogu baranim, wymówiono straszne przekleństwo i ceremonja była skończona.** W kołach bezbożników w dzielnicy Nalewkowskiej panuje duże zaniepokojenie z powodu klątwy.

OFIARA CHIŃSKICH BANDYTÓW.

Tien Tsin, 4. października. (PAT) Pisarz angielski Putnam Weale, który padł ofiarą zamachu ze strony bandytów chińskich jest umierający. Weale pełnił ostatnio funkcje komisarza celnego w Tien Tsine.

DEMONSTRACJE W KAWIARNI EUROPEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. października. (st.) Dziś wieczorem do kawiarni Europejskiej przybyli akademicy endeccy w liczbie około **200 osób i urządzili demonstrację na tle zarządzeń w stosunku do „ABC".** Przybyła młodzież obsadziła kilkadziesiąt stolików, a na dany znak rozpoczęła okrzyki: **„Precz z sanacją, niech żyje konstytucja" itd.** Przy tzw. stoliku pułkownikowskim siedziało kilka osób, m. i. **b. premjer Świtalski.** Po demonstracji akademicy zapłaciwszy rachunek wyszli. W czasie demonstracji niektórzy więcej tchórzliwi goście poczęli szybko opuszczać kawiarnię.

—o—

DYMISJA JAPOŃSKIEGO ADMIRAŁA.

Tokio. 4. października. (PAT) Donoszą urzędowo, że admirał Takarabe, minister marynarki, złożył dymisję. Następcą jego mianowany został baron Kiyokazu Abo, b. doradca morski delegacji japońskiej w Londynie, członek Najwyższej Rady Wojennej. Dymisja Takarabe jest następstwem dłuższych kontrwersyj, dotyczących traktatu morskiego, zawartego w Londynie. Takarabe już dawniej zapowiadał, iż ustąpi, skoro tylko nastąpi ratyfikacja traktatu.

ODRZUCENIE PROTESTU.

Buenos Aires 4. paźdz. (PAT) Trybunał tutejszy odrzucił protest b. prezydenta Irigoyena, przeciwko pozbawieniu go wolności i przytrzymywaniu w więzieniu.

Hitlerowcy zdrajcami stanu.

SENSACYJNY WYROK TRYBUNAŁU LIPSKIEGO.

Berlin, 4 paźdz. (PAT). W procesie oficerów Reichswehry przed trybunałem lipskim ogłoszony został dziś o godz. 10-tej przed poł. wyrok. Trybunał skazał każdego z trzech oficerów jako winnych wspólnych przygotowań do przedsięwzięcia, noszącego **znamiona zbrodni stanu, na jeden rok i sześć miesięcy twierdzy.** Pozatem trybunał, jako najwyższa instancja sądowa również i dla spraw wojskowych, skazał oskarżonych Scheringera i Ludwina **na wydalenie z czynnej służby wojskowej.**

Berlin, 4 paźdz. (PAT). „Vorwärts" donosi, że ministerstwo Reichswehry po ukończeniu procesu przed trybunałem lipskim zamierza wystąpić **ze skargą dyscyplinarną** przeciwko całemu szeregowi świadków oficerów, którzy skompromitowali się przez zeznania złożone w toku ostatniego procesu.

—o—

URODZINY GANDHIEGO.

Bombaj, 4. października. (PAT) 61 rocznica urodzin Gandhiego obchodzona była wczoraj uroczyście w całym **kraju.**

Groźba olbrzymiego strajku

W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM.

Berlin, 5. października. (PAT). Na tle rozbicia się dotychczasowych rokowań cennikowych między pracodawcami i robotnikami **w przemyśle metalurgicznym Berlina,** ujawnia się groźba wybuchu ostrego konfliktu. Liczyć się należy z wybuchem strajku, który objąłby **150.000 robotników.** — Skartelizowane związki robotnicze zawodowe Rzeszy wyraziły gotowość poparcia finansowego strajkujących. — Związki zawodowe robotników metalurgicznych **odrzucają stanowczo żądania przedsiębiorców, domagających się zniżki płac o 15 procent.** Związki zawodowe wysuwają ze swej strony żądanie skrócenia czasu pracy i podwyższenia zarobków o 7 do 15%.

Mężatka oskarżona o dzieciobójstwo.

Sąd przysięgłych wydał wyrok uwalniający.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Przemyśl, w październiku.

(M) Niecodzienne było tło rozprawy karnej przeciw niejakiej **Marji Solarczykowej**, która w piątek 3 b. m. stawała przed tutejszym sądem przysięgłych, oskarżona o **zbrodnię dzieciobójstwa.**

Oskarżona, brzydka, trzydziestokilkuletnia wieśniaczka, jest matką dwojga ślubnych dzieci, które mąż jej, pijaczyna i ladaco, pozostawił na pastwę skrajnej nędzy i głodu.

Wobec tego postanowiła Solarczykowa dzieci swoje oddać pod opiekę siostry, sama zaś udała się na poszukiwania służby, którą też otrzymała u niejakiego **Jana Wiśniewskiego**, dość zamożnego gospodarza w Ostrowie. Był on wdowcem i mimo, że już sześć krzyżyków dźwigał na barkach, uchodził jeszcze we wsi za... uwodziciela i zjadacza serc niewieścich.

Wkrótce też zawiązał się między Wiśniewskim, a jego służącą **stosunek intymny, którego owocem było dziecko, urodzone 15 lipca br.** Wedle brzmienia aktu oskarżenia przyszło dziecko to na świat żywe i zdrowe, podczas gdy Solarczykowa twierdziła, iż wydała płód nieżywy, który Wiśniewski własnoręcznie zaniósł i zakopał w rowie przy cmentarzu.

W toku rozprawy obstawała Solarczykowa i nadal przy swoich zeznaniach, złożonych w śledztwie, pod czas gdy posterunkowy P. P. w Ostrowie, **Paweł Motas**, przesłuchany w charakterze świadka, przeciwstawił tym zeznaniom oskarżonej treść jej przesłuchania w kilkanaście dni po porodzie.

Solarczykowa na posterunku zrazu **zaprzeczyła, jakoby wogóle 15-go lipca br. urodziła dziecko**, a dopiero pod brzemieniem dowodów cofnęła to zeznanie, i oświadczyła, że w krytycznym dniu poroniła, wydając na świat **płód nieżywy.**

Bardzo osobliwe były zeznania **Jana Wiśniewskiego**, służbodawcy i kochanka oskarżonej Solarczykowej. Jak twierdzi, syn jego, sierżant W. P. liczący lat 30, nieżonaty, który jedyny z czworga jego dzieci ślubnych mieszka z nim razem na wspólnem gospodarstwie, czynił mu często wyrzuty i wymówki, że wdał się ze służącą. On sam nie bardzo był pewny czy jest ojcem dziecka, którego narodzin oczekiwała Solarczykowa, bo rachunek mu się nie zgadzał". Gdyby jednak się urodziło, to **postanowił je uznać za swoje i wychować.**

„Wychowałem już czworo dzieci, to i tego piątego bym nie zabił" — temi słowy zakończył Wiśniewski swoje zeznania. Pomimo jednak tak nowoczesnego ustosunkowania się do tej kwestji, starał jednak uchylić się od odpowiedzi na pewne pytania, drażliwszej natury.

Inny świadek, **Anna Duczyńska**, zeznała, że Solarczykowa, jak się później dopiero dowiedziała odbyła poród na jakimś barłogu w kącie stodoły i jeszcze tego samego dnia nieledwie, w dwie godziny później, pojechała z Wiśniewskim do Przemyśla, aby sprzedawać jarzyny.

Przesłuchani, jako znawcy, lekarze **dr Turteltaub i dr. Armatys** w orzeczeniu swem nie wyłączyli możliwości, że noworodek mógł utracić życie bez winy i współdziałania matki.

Rozprawą kierował s. s. o. **Kotkowski**, wotowali s. s. o. **Terlikowski i Kantor**, oskarżał podprok. **dr. T. Dmochowski**, bronił adw. dr. **Grossfeld**, który w obronie swej podmalował w barwnych słowach tło obyczajowo-społeczne tej sprawy o tak ponurym kolorycie.

Sędziowie przysięgli (zwierzchnik dr. Henryk Oller) zaprzeczyli wszystkim postawionym im pytaniom, poczem Trybunał ogłosił wyrok uwalniający.

Fundusz na zniszczenie komunistów

Lwów, 5. października.

(D). Wedle doniesienia prasy moskiewskiej, rząd nankiński w Chinach, który, jak wiadomo, prowadzi intesywną walkę z komunistami, wychodząc z założenia, że skuteczne prowadzenie tej walki wymaga pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy, postanowił **stworzyć specjalny fundusz pod nazwą „fundusz dla wytępienia komunistów"**. W tym celu wprowadzono specjalne podatki, pobierane od rolników, od wszystkich właścicieli mieszkań, oraz właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i rentjerów.

Podatki te obowiązują już od pierwszego września br. Dotąd wpłynęło przeszło **2 miljony dolarów chińskich** a w najbliższych trzech miesiącach ma być ściągniętych jeszcze przeszło **4 miljony dolarów tego podatku.** Na mocy wydanej ustawy, każdy, uchylający się od zapłaty tego podatku, będzie uważany przez władze jako **zwolennik komunistów** i poniesie tem samem wszystkie następstwa należenia do przeciwników rządowej akcji.

Druga dzieciobójczyni

uwolniona od winy i kary.

PROKURATOR ZGŁOSIŁ ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI.

Lwów, 5. października.

(:). Wczoraj odbyła się odroczona przed dwoma tygodniami **rozprawa przeciwko Ewie Drozd**, służącej, oskarżonej o **zabójstwo swego nieślubnego dziecka.** Sprawę tę już swego czasu dokładnie podaliśmy na łamach naszego pisma, obecnie tylko dla przypomnienia podamy, że Ewa Drozdówna nieślubne swe dziecko **zadusiła**, następnie **zakopała na cmentarzu.** Zabójstwo to zostało odkryte przez przypadek, mianowicie **psy wykopały ciało noworodka**, a policja przeprowadziwszy dochodzenia, aresztowała matkę.

Trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. dr. Dworzak, a oskarżał dr. Mostowski, **uwolnił dzieciobójczynię** od winy i kary. Bronił adw. dr. Żywicki. Prokurator zgłosił **zażalenie nieważności.**

Srebro, skradzione w Jarosławiu

porzucili złodzieje w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w październiku.

(M) W mieszkaniu **Mieczysława Hüttnera** w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej 14, popełniono 12 września br. kradzież z włamaniem. Włamywacze skradli wówczas 2 pary ciężkich srebrnych lichtarzy z pozłacanymi kapitelami, masywną tacę srebrną i garnitur kielichów srebrnych.

Onegdajszej zaś nocy na t. zw. „Kreyczówce" w Przemyślu zauważyli tut. organy policyjne dwóch osobników, którzy na widok policji pomimo wezwania, aby stanęli, rzucili się do ucieczki, **porzucając pakunek.** Pościg za uciekinierami, których nazwiska są znane policji z albumu przestępców, nie dał na razie wyniku. Nalomiast w pakunku **znaleziono m. in. wszystkie przedmioty, skradzione na szkodę Hüttnera w Jarosławiu**, co dowodzi, że sprawcami tego włamania są przemyscy złodzieje, którzy zaszczycają swojemi odwiedzinami także miasta okoliczne.

Za kilka papierosów

PODPALIŁ STERTĘ SŁOMY.

Lwów, 5 października.

(—) Wczoraj wieczorem została podpalona **sterta słomy**, stojąca na polu w odległości **3 km od zabudowań folwarcznych, właściciela dra Juljusza Landana** w Rzeczycy, obok Rawy Ruskiej. Spalona słoma przedstawiała wartość 2.000 zł. Po przeprowadzonych dochodzeniach ujęto **18-letniego Wasyla Kardasza** z Delatyna, pow. Tomaszów lubelski, który przyznał się do podpalenia sterty i zeznał, że do czynu namówili go **jacyś czterej osobnicy**, którzy przybyli furmanką od strony Łaszczewa i po wybuchu pożaru w tamtą stronę zbiegli. Dalej Kardasz zeznał, że osobnicy ci za wyrządzoną im usługę dali mu **kilka papierosów.** Za owymi osobnikami zarządzono pościg

Rewizje

w pow. przemyskim i drohobyckim.

Lwów, 5. października.

(—). Kontynuując zbliżającą się ku końcowi **akcję likwidacyjną władz bezpieczeństwa**, przedwczoraj wydział śledczy w Drohobyczu przedsięwziął dalszych **16 rewizyj** u działaczy podejrzanych o **kontakt z U. O. W.** Rewizję tę przeprowadzono w Drohobyczu, w Kasendorfie i Podbużu. Znaleziono broń, oraz lornetkę polową.

Na terenie powiatu przemyskiego przeprowadzono wczoraj **również szereg rewizyj**, a to w gminie **Budowce**, gminie **Walawa**, gminie **Drohojów**, w lokalach „Proświty" i „Sokiła" i w „Silskim Hospodarze". U mieszkańca Mikołaja Koduby znaleziono 2 ucięte karabiny i 4 naboje.

Uzdrowienie handlu opałowego.

SPECJALNI KONTROLORZY BĘDĄ CZUWAĆ NAD WAGĄ OPAŁU.

Lwów, 5 października.

(—) Liczne zażalenia publiczności na niesumienność handlarzy węglem, którzy przy dostarczaniu opału, kalkulują tańsze ceny, wskutek **oszukańczej manipulacji, polegającej na dostarczaniu mniejszej ilości opału,** aniżeli wykazują to fałszywe bloczki wagowe przez nich dostarczane, oraz **reklamacje uczciwych handlarzy opałem, którzy jako drożsi, nie mogą w takich warunkach wytrzymać w ten sposób pojętej konkurencji,** spowodowały, że Starostwo Grodzkie na konferencji zaproszonych przedstawicieli: **Związku hurtowników węglowych Małopolski Wschodniej, Stowarzyszenia Drobnych kupców chrześcijańskich i Stowarzyszenia drobnych kupców opałowych** postanowiło przeprowadzić **ścisłą, stałą i fachową kontrolę,** któraby usunęła dotychczasowy brak zaufania publiczności do tej gałęzi kupiectwa.

W tym celu tworzy się stała delegacja z trzech wyżej wymienionych stowarzyszeń, która będzie czuwać nad przeprowadzeniem kontroli, 1) **wydawać się będzie nowe bloczki wagonowe,** które będą zaopatrzone w numer wozu, dzień i godzinę, kiedy odnośny ładunek został zważony, waga brutto i netto, rodzaj opału jakoteż pieczęć Związku hurtowników węglowych, 2) **ustanawia się kontrolorów,** którzy będą kontrolować codziennie wszystkie wagi pomostowe, wozy przeznaczone do wożenia ładunków, jakoteż ładunki już zważone, tak w obrębie dworców jak i miasta. W ten sposób publiczność będzie miała pewność, że **zakupiony opał odpowiada wadze rzeczywistej i prawdziwej.**

Kontrola ta zostanie wprowadzona **przy pomocy policji, od 6 października br.** i od tego dnia należy żądać od dostawców zaświadczeń, zaopatrzonych w pieczęć Komitetu Kontrolnego ważenia opału we Lwowie.

Śnieg opadł na Czarnohorze.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w październiku.

Śnieg spadł na Czarnohorze i pokrył grubą warstwą szczyty i połoniny, wskutek czego spędzono bydło w doliny.

Temperatura na Pokuciu obniżyła się znacznie, a nawet w nocy mieliśmy tęgi przymrozek, który zwarzył kwiaty i liście.

Huculi przepowiadają jeszcze długą i piękną jesień.

Technicy dentystyczni
w obronie swej egzystencji.

Lwów, 5. października.

(.) We Lwowie odbył się dwudniowy Zjazd delegatów techników dentystycznych Małopolski i części Śląska Cieszyńskiego. Do prezydjum weszli jako przewodniczący p. Stein z Tarnowa i p. Thier ze Lwowa jako sekretarz. W zjeździe brało udział 25 delegatów ze wszystkich miast Małopolski. Pierwszy referat wygłosił przew. Centrali p. Feuer o obecnem położeniu w zawodzie dentystycznym jakoteż konsekwencje, jakie systematycznie wynikają z powodu krzywdzącej ustawy z dnia 10 czerwca 1927 r. Po dyskusji nad tym referatem uchwalono następującą rezolucję, przyjętą przez aklamację:

Zjazd techników dentystycznych domaga się **wprowadzenia noweli do ustawy z dnia 10 czerwca 1927 r. w formie dekretu, gdyż ta ustawa jest dla całego ogółu krzywdząca** i odbiera możność przyszłej egzystencji kilkuset technikom Małopolski.

Zjazd uchwala zjednoczenie się wszystkich Związków i ekspozytur w jedną silną organizację, celem podjęcia energicznej akcji w kierunku nowelizacji ustawy jakoteż obrony słusznych praw.

Po wyborze prezydjum Centralnego Zarządu, do którego weszli pp. Thier, Kessler i Pocher oraz po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, zjazd zamknięto.

—o—

Postrzelony w pierś

Lwów, 5. października.

(—). Wczoraj wieczorem na drodze z Glinnej do Nawarji został zaatakowany, a następnie postrzelony w **w lewą pierś** powyżej serca **Włodzimierz Harema,** czeladnik kominiarski. Po postrzeleniu sprawca zrabował mu z torby kwotę **39 zł. 50 gr.** Rannego Haremę odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie

MODLĄ SIĘ DO POLSKI DZIECINNE USTECZKA NA OBCZYŹNIE. NIE SKĄP IM NA ELEMENTARZ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

FEJLETON „GAZ. POR." z 6. X. 1930.

MAURYCY NOURY.

ZBRODNIA.

Gordaux, zwany La Volette przez kompanów, pakował spokojnie różnorodne towary w jednym z licznych oddziałów magazynu.

Ciemno w nim było, choć oko wykol, blask tylko latarni elektrycznej padał jaskrawą smugą na zwoje jedwabnych i płóciennych materjałów, zwieszających się w sztywnych fałdach ku ziemi.

Pewien, że nikt nie przeszkodzi mu w „robocie" La Volette operował bez zbytniej ostrożności.

— Mam jeszcze dwie minuty czasu — monologował przy tem z cicha — mój wspólnik lada chwila oczekiwać mnie będzie w umówionem miejscu. Nim zatem patrol nocny nadejdzie, jeszcze jeden rulon do pudełka, mospanie! Dobra!

W tem wyrosła jak z pod ziemi postać olbrzyma przed nim. Był to stróż nocny, człowiek niemłody, ale bardzo barczysty i mocny z rewolwerem w zaciśniętej pięści.

— Do djabła! Złapałem się!! — syknął złodziej przez zęby i ruchem błyskawicznym wydobywszy otwartą na wszelki wypadek brzytwę z kieszeni przejechał nią z lewej strony ku prawej po szyi swego vis-a-vis, zakrywając oczy na widok strumienia krwi, tryskającego z okropnej rany.

Rewolwer tymczasem wypadł bezszelestnie z ręki zamordowanego na zwoje materjałów, zwisających na ziemi, podczas gdy ofiara pochyliwszy się na piersi mordercy swego osunęła się po chwili do jego nóg, pociągając go w śmiertelnym uścisku w sztywniejących ramionach ze sobą.

Gordaux nie mogąc wyrwać się z objęć konającego, leżał przerażony na dywanie, oddychając ciężko pod jego ciężarem.

Podrzucany przedśmiertną czkawką ranny olbrzym wyzionął ducha niebawem. —

— Rety! Rety! Rety! — mamrotał La Volette, gramoląc się z pod zwłok i stanąwszy na chwiejących się nogach jął szukać po omacku zagasłej latarki.

Lecz usłyszawszy kroki w dalszych ubikacjach magazynu rzucił cię do ucieczki na oślep przed siebie z rękoma wyciągniętemi naprzód.

W chwilę potem znów martwa cisza zaległa wokoło. Patrol nocny odszedł widocznie, nie zauważyszy nic podejrzanego. Gordaux stanął więc oddychając z ulgą.

Wnet jednak ogarnął go niepokój, zimnym dreszczem przejmując do szpiku kości. Dokąd zabrnął uciekając? Zabłądził w labiryncie kontuarów. Jak trafi teraz do bocznego wejścia, prowadzącego do omówionego miejsca, gdzie wspólnik jego czekał już nań z pewnością?

Ujrzawszy w brzasku dnia schody prowadzące do suteryn magazynu, wpatrzył się wylękłym wzrokiem w stopnie ginące w cieniu Wilgotna — od potu prawdopodobnie — koszula przylgnęła mu do piersi.

— Nie! To nie od potu tylko! — pomyślał z wpółobłąkańczą grozą w oczach, od krwi również! Krwi „tamtego", która trysła strumieniem z otwartej rany na ubranie mordercy, przeciekając do koszuli w chwili, gdy ofiara w śmiertelnych konwulsjach oplotła go sztywniejącemi ramiony i zaciskając się wokoło niego zwaliła go z nóg opadając wraz z nim na dywan.

Nagle krzyki i dzwonki obiły się o jego uszy. Światła rozjarzyły się w kinkietach!... — Zbrodnia została wykryta...

Gordaux, struchlały, skierował się po schodach do suteryn, idąc w głąb po omacku. Minął jedną nową spiralę schodów węższych od poprzednich i wiodących coraz niżej i niżej.

Stanął wreszcie na równi o twardym z cegły sklepionym gruncie. Jakaś piwnica... Bez wyjścia prawdopodobnie!...

Włosy zjeżyły się mordercy na głowie. Machninalnie przesunął rękoma po łopatkach, doznając wrażenia, że ramiona „tamtego" ciążą mu na barkach.

Przyłapawszy się na tym instynktownym odruchu, opuścił ręce w dół.

Ale straszne złudzenie nie rozwiało się. Czuł ustawicznie „tamtego", opasującego go sztywniejącemi rękoma. Piwniczne zimno przenikało nawskroś.

Nie śmiał wszakże spiąć szczelniej kurtki z obawy dotknięcia lepkiej od krwi koszuli. Drżał więc jak liść osiki, stojąc w nieprzeniknionych ciemnościach.

Resztą sil i przytomności zrobił kilka kroków naprzód, lecz potknwszy się o coś po daremnym wysiłku utrzymania równowagi runął na ziemię jak długi.

— Co to? — Co to? — bełkotał nieprzytomnie. — To nie złudzenie tym razem! Nie zmora dręcząca! Jakieś zwłoki ludzkie leżały obok niego!

Cofnął się przerażony. Wnet jednak inne bezwładne ciała obiwszy się sztywnemi członkami o niego padały na ziemię, jak „tamten". Jak „tamten".

Skąd się wzięli ci nieboszczycy, powtarzający jeden po drugim gest konającego stróża?

Z oczyma wysadzonymi z orbit, rozgorączkowanym mózgiem Gordaux vel de La Volette wił się w ciemnościach na ziemi wśród rzekomych duchów — mścicieli swej ofiary, tłukąc się i kalecząc o ściany, gryząc do krwi palce i wyjąc niczem zwierz dziki śmiertelną ugodzony kulą.

Znieruchomiał i zamilkł nagle. Dwoje ramion martwych opadło mu na piersi.. Jednocześnie szybkie kroki rozległy się na schodach.

— Prędzej. Prędzej! — ryknął morderca — zabierzcie go! Zabierzcie! Precz z jego ścierwem! Precz

*

Kilku ludzi z latarkami w ręku wpadło do składu rupieci. Znaleźli furjata, szamocącego się z manekinami, które jako niezdolne do użytku leżały w kącie.

Cały ich stos rozrzucony był w nieładzie po ceglanej podłodze, podczas gdy jeden w groteskowej pozie opierał się torsem o tors obłąkanego z założonemi na jego łopatki ramionami.

Tłum. C. S.

Za 10 dolarów
został podpalaczem.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

(M) Dnia 25 września br., zatem przed tygodniem, wybuchł na obejściu wójta **Michała Kowalskiego** w Sierakośćach (pow. Przemyśl) pożar, podłożony zbrodniczą ręką, który pomimo szybkiej akcji ratunkowej, strawił **stodołę wraz z całą krescencją.** — Szkoda stąd powstała wynosi conajmniej 5.000 zł.

Dochodzenia wdrożone celem wyśledzenia sprawcy tego zbrodniczego podpalenia, dały nadzwyczajne wyniki. Okazało się bowiem, że podpalacz **Józef Tereszko**, 19-letni chłopak, syn emigranta, rodem z Filadelfji, działał z namowy i poduszczenia niejakiej **Anny Malickiej** pięćdziesięcioletniej, mściwej kobiety, która, opętawszy Tereszkę, wypłaciła mu następnie tytułem nagrody za podłożenie ognia pod dom Kowalskiego **10 dolarów.** — Tereszko bezpośrednio po wznieceniu pożaru znikł ze wsi, poczem okazało się, że wyjechał do Warszawy, aby **w konsulacie wystarać się o wizum na wyjazd, względnie powrót do Ameryki.**

Zamiar ten jednak udaremniła szybka interwencja przemyskiego wydziału śledczego, który w porę zawiadomił władze warszawskie o pościgu za Tereszką. Zorjentowawszy się, że wpadł w pułapkę, usiłował Tereszko jeszcze **umknąć z konsulatu,** ale i ten plan udaremniono, tak, że Tereszkę aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz śledczych w Przemyślu.

W toku dochodzeń ustalono też, że Tereszko miał **pomocników, którzy z nim współdziałali przy podpaleniu domostwa Kowalskiego.** Tak więc, prócz Józefa Tereszki i Anny Malickiej, aresztowano **Włodzimierza Mazurkiewicza, Jana Paculę, Jana Kowala, Jana Sydora, Teodora Tereszkę i Włodzimierza Garbienia,** wszystkich z Sierakosiec.

Jako szczegół osobliwy należy wkońcu podnieść, że szajka ta rozlepiła w Sierakośćach „afisze" z pogróżkami, pisane ręką, iż wkrótce wybuchną pożary w Truszowicach i innych wsiach okolicznych.



GROBOWIEC STRESEMANNA.

Na rycinie widzimy okazały grobowiec Stresemanna na jednym z cmentarzy berlińskich. Uroczyste poświęcenie odbędzie się 3-go października w pierwszą rocznicę śmierci znakomitego męża stanu.

Co mówi „panna młoda"?

Książę Ludwik Orleański o swem małżeństwie.

Ciekawy wywiad z młodym mężem 73-letniej małżonki.

Lwów, 5. października.

Małżeństwo 42-letniego ks. Ludwika **Ferdynanda de Bourbon z 73-letnią księżną Konstancją de Broglie** — o którem już pokrótce donieśliśmy — odbyło się w tych dniach bardzo skromnie i cicho w londyńskim urzędzie cywilnym. Ślub kościelny ma odbyć się w Rzymie lub Madrycie w obecności króla hiszpańskiego, który jest kuzynem „pana młodego". Na razie udaje się ks. Ludwik ze swą małżonką w podróż poślubną do Szwajcarji, a następnie autem do San Remo, gdzie książę posiada willę, którą podarowała mu matka, ciotka króla Alfonsa, **infantka Eulalja.**

„Panna młoda" to staruszka o siwych włosach, która w urzędzie cywilnym zjawiła się w ciemnej sukni i w czarnym płaszczu jedwabnym, obramionym białem futrem. Zachowywała się ona podczas uroczystości zaślubin bardzo nerwowo i okazywała

widoczne zakłopotanie.

Starała się również ukryć swą twarz przed fotografami, podnosząc wysoko **futrzany kołnierz płaszcza.** Zaledwo oczy jej można było zobaczyć. Natomiast ks. Ludwik poruszał się zupełnie swobodnie i po ceremonji ślubnej z całą chęcią odpowiadał na pytania reporterów. M. in. wypowiedział się w następujący sposób:

Nie jestem awanturnikiem.

Nie sądźcie panowie, że jestem **awanturnikiem...** Pozory w tym wypadku **łudzą najzupełniej...** Akt dzisiejszy jest rozdziałem dawnej ro**mantycznej historji...** Posiadam własny bardzo duży majątek i księżniczkę poślubiłem z miłości, a nie dla interesu...

Kocham swoją obecną żonę od 20 lat... Rozmaite przeszkody nie pozwalały nam na małżeństwo... Obecnie wreszcie mamy **oboje wolną rękę** i możemy się połączyć **świętym węzłem wobec Boga i ludzi...** Co prawda — zastanawialiśmy się nad tem, czy nie jest **już zapóźno...** Ale doszliśmy do przekonania, że serca nasze biją dla siebie tak gorąco, iż byłoby rzeczą nierozsądną kierować się **utartemi poglądami** na wiek odpowiedni do małżeństwa...

— Dlaczego ślub odbył się **w Londynie?**

— Tutaj mamy zupełną swobodę gdy tymczasem w Hiszpanji, Francji lub Włoszech stawialiby nam nasi krewni **rozmaite przeszkody...** Oczywista, iż dałbym sobie z niemi z łatwością radę, ale nie chciałbym mącić dysonansami tej radosnej dla nas chwili...

— Czy rodzice pańskie **zaaprobowali** to małżeństwo?

— Zdołałem uzyskać **zgodę mej matki.** Natomiast ojciec mój, infant Don Antonio ks. Calleria, bawi w dalekiej podróży i nie **wypowiedział się w tej sprawie...**

Ks. opowiada dalej o oburzeniu, wywołanem wiadomością **o zaręczynach. Krewni księżniczki zwrócili się** do sądu i usiłowali nie dopuścić do małżeństwa, twierdząc, że różnica wieku jest zbyt wielka i, że księżniczka **nie odpowiada za swoje czyny.** Zaalarmowano nawet dwór królewski w Hiszpanji. Księżniczka odpowiedziała jednak na te zakusy swych krewnych:

— Mylicie się zupełnie, uważając mnie za obłąkaną... Nie jestem również **głupią, sentymentalną gąską...** Kocham od 20 lat Ludwika i chcę **oficjalnie zostać jego żoną...** Nie sądźcie, że Ludwikowi **chodzi o pieniądze.** Jest on bardzo bogaty, o czem przecież doskonale wiecie...



„Młoda" para małżeńska.

Należy dodać, że księżniczka, która jest córką amerykańskiego magnata i jako dziewczyna nazywała się **Konstancja Say, należy do najbogatszych kobiet we Francji.** Jest ona właścicielką historycznego zamku **Chaumont w Turenji i klejnotów olbrzymiej wartości.** W wieku 18 lat wyszła ona zamąż za **księcia de Broglie.** Pożycie małżeńskie było **bardzo nieszczęśliwe,** a gdy wreszcie mąż umarł księżniczka mogła pójść za swojem sercem.

O połączenie „Nowego Lwowa“ z miastem.

Lwów 5. paźdz.

(—) Na terenie Krasuczyna za parkiem Jordana na rozległej równinie z inicjatywy **kilku dzielnych jednostek** stanęła nowa wspaniale się rozwijająca dzielnica miasta, którą **ochrzczono mianem „Nowy Lwów“**. Idąc w ślad tych pierwszych odważnych pionierów rozbudowy miasta Lwowa na peryferjach, którzy włożyli niezmierną energję i nie szczędzili kosztów na zbudowanie pierwszych will, cały szereg obywateli pobudował tam wspaniałe osiedla tak, że dziś „Nowy Lwów“ **staje się prawdziwą ozdobą Lwowa** i ma wszelkie dane, by przemienić się wkrótce na wzorową, a tak upragnioną przez nas **dzielnicę ogrodową.**

W parze z wysiłkami poszczególnych obywateli muszą też iść wysiłki **i starania ze strony gminy** w kierunku poparcia tych pionierów w ich zamierzeniach. Tymczasem mimo, że jeszcze przed wojną ci pionierzy do kas magistrackich odprowadzili olbrzymią, jak na ówczesne stosunki kwotę, **bo około 150.000 koron** na urządzenie ulic, światła, wodociągów i kanałów, i mimo, że od tego czasu upłynęło sporo lat, nie wiele, a właściwie prawie nic nie zrobiono dotąd w kierunku połączenia tej dzielnicy z miastem, oraz, by otrzymała ona **chociażby prymitywny komfort.** Dotąd bowiem dzielnica ta niema ani światła elektrycznego, ani wodociągu, ani kanału, ani nawet przyzwoitego gościńca tak, że właściwie jest ona **odgrodzona** chińskim murem od miasta.

Droga piesza do „Nowego Lwowa“ prowadzi z ul. Dwernickiego, przez park Jordana. W lecie w porze suchej odbywa się tę drogę przyjemnie, ale w dnie deszczowe, **nieszczęśni mieszkańcy brną po kostki w błocie**, a wieczorem z powodu ciemności panującej w parku Jordana **narażeni są na tysiączne niebezpieczeństwa, utratę zdrowia i życia.** Ostatnie bowiem światło znajduje się przed wejściem do parku, przy stacji pomp M. Z. E. **Ustawienie 8 do 10 latarń elektrycznych** na terenie parku nie przedstawiałoby zbyt wielkich trudności, ani też nie pociągnęłoby zbyt wielkich kosztów.

Natomiast **dla dojazdu do „Nowego Lwowa“ niema obecnie żadnej wprost drogi**, bo dróżki polowej dotąd używanej, wiodącej od gościńca z ul. Snopkowskiej, **nie można traktować poważnie.** Wprawdzie przed rokiem wytyczono już gościniec, a nawet **splantowano odpowiedni** teren, któryby łączył gościniec wiodący do „Nowego Lwowa“ z ul. Ponińskiego, **ale na tem roboty magistrackie utknęły**, a mieszkańcy w dalszym ciągu brną w błocie i ciemności. Wobec dalszego rozrostu „Nowego Lwowa“ sprawa ta staje się wprost piekąca i dlatego uważamy, że najwyższy czas, **aby odpowiednie czynniki natychmiast zajęły się tą sprawą**, o ile nie chcą dopuścić do zahamowania inicjatywy prywatnej, która ze swej strony zrobiła wszystko co mogła, a która wobec bierności czynników gminnych będzie zmuszona zaprzestać rozwijania tak pięknie zapowiadającego się dzieła.

KRONIKA

5 PAŹDZIERNIKA Niedziela Placyda m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Niedziela 5. paźdz. o g. 3.30 popoł. „Druciarz“ operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 5. paźdz. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ K. Czarneckiego i E. Massiniego.

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 w. „Skowronek“ operetka w 3 akt. Lehara.

Wtorek 7. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ K. Czarneckiego, Z. Zaleskiego i E. Massiniego.

Środa 8. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Po raz pierwszy po wznowie[illegible]

Czwartek 9. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Piątek 10. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Sobota 11. bm. o godz. 3.30 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Halka“ opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe.)

Sobota 11. bm. o g. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt“ 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela, 12. bm. o g. 3.30 pop. „Druciarz“ oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o g. 7.30 w. „Wyzwolony“ i „Megae“ opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 5. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L Schillera.

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Wtorek 7. bm. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Środa 8. bm. o godz. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera.

Czwartek 9. bm. o g. 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ (po raz ostatni).

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego. (Premjera.)

Sobota 11. bm. o godz. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego.

Niedziela 12. bm. o g. 3.30 pop. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o g. 7.30 w. „Król Nikodem“ groteska fantast. Goetla i Malczewskiego.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 5. paźdz. o g. 3.30 popoł. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny zniżone).

Niedziela, 5. paźdz. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“, kom. w 3 akt. Verneuille'a.

Poniedziałek 6. bm. o g. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Wtorek 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Środa 8. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Czwartek 9. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Piątek 10. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 aktach Verneuile'a.

Sobota 11. bm. bm. o g. 7.30 w. „Wieczne pióro“ kom. w 3 akt. Fodora (Premjera.)

Niedziela 12. bm. o g. 3.30 pop. „Egzotyczna kuzynka“ kom. w 3 akt. (Ceny zniżone.)

Niedziela 12. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro“ kom. w 3 akt. Fodora..

*

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Niedziela, 5 b. m. o godz. 12 w poł. „Poranek dla dzieci“.

Niedziela, 5 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Cjankali“. Ceny zniżone.

Niedziela, 5 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Cjankali“.

Poniedziałek, 6 b. m. o godz. 7.30 w. „Cjankali“. Pożegnalne przedstawienie. Ceny popularne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu“ z Al Jolsonem, film dźwiękowy.

CHIMERA: „Złudzenie“.

FATAMORGANA: „Melodja serc“.

KOPERNIK: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

GRAŻYNA: „Melodja serc“.

LEW: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“.

LUNA: „Zahia Córka Szeika“.

CASINO: „Rewja Hollywoodu“, 100% dźwiękowiec.

MARYSIENKA: „Upadły anioł“ oraz „Odszczepieniec“.

OAZA: „Dziewica z Kairu“.

PALACE: „Walc Miłości“ film dźwiękowy.

PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.

PAN: „Człowiek śmiechu“.

PROMIEŃ: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chewalier

SPLENDID: „Kuszącym ogniem brylantów“ oraz „Krwiożerczy krawiec“.

STYLOWY: „Pożar serc“ (To zagłada Rosji).

UCIECHA: „Legjon Potępieńców“.

*

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim dziś w niedzielę dwa przedstawienia, z których pierwsze, popołudniowe po cenach zniżonych, wypełni operetka Lehara „Druciarz“, z wyborną Fontanówną i pełnym komizmu Folańskim. Dyryguje Z. Górzyński. Tańce układu M. Statkiewicza wykona cały zespół baletowy. Wieczorem po raz drugi opery A. Wieniawskiego „Wyzwolony“ i „Megae“. Wczorajsza premjera obu tych utworów wypadła ze wszech miar wspaniale, a publiczność wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, owacyjnie witała znakomitego kompozytora oraz wszystkich wykonawców z Czarneckim i Zaleskim na czele. Przy pulpicie dyrygenta zasiadają kolejno: M. Zuna i E. Massini. Splendor widowiska podnoszą przepiękne stylowe dekoracje, dzieła mistrza Jarockiego i bogate kostjumy. — W poniedziałek operetka Lehara „Skowronek“, we wtorek po raz 3-ci „Wyzwolony“ i „Megae“, na środę zaś zapowiada repertuar wznowienie dawno niegranego utworu operetkowego „Domek trzech dziewcząt“ Schuberta.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) do czwartku włącznie „Dzielny wojak Szwejk“ z M. Zniczem w roli tytułowej. Są to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tej wybornej satyry w inscenizacji L. Schillera, w piątek bowiem wchodzi na afisz niegrana dotąd na scenach polskich groteska sceniczna Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem“, przygotowana reżysersko przez W. Radulskiego.

W Teatrze Małym dzisiejsze przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych wypełni doskonała komedja angielska Carpentera „Papa kawaler“, koncertowo grana przez naszych artystów. Wieczorem „Egzotyczna kuzynka“, komedja w 3 aktach Verneuille'a, wywołująca nieustanne wybuchy śmiechu na widowni. Obsadę sztuki tej tworzą: Grywińska w roli uroczej Soni, Morska, Krasnowiecki i Strzelecki. „Egzotyczna kuzynka“ grana będzie następnie w ciągu pierwszych dni przyszłego tygodnia, poczem ustąpi miejsca innej nowości repertuarowej, komedji Fodora „Wieczne pióro“.

*

Jeszcze tylko dwa razy „Cjankali“ głośna sztuka F. Wolfa powtórzoną zostanie w teatrze Nowości przez świetnie zgrany zespół łódzki, pod dyrekcją K. Adwentowicza, mianowicie dziś w niedzielę dnia 5 i w poniedziałek 6 b. m.

Popołudniowe przedstawienie „Cjankali“ odbędzie się w teatrze Nowości, dziś, w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 3.30 popołudniu, po cenach znacznie zniżonych. Będzie to jedyne przedstawienie popołudniowe tej nowości teatrów zagranicznych.

Popularne ceny od 30-tu groszy do 4-ch złotych na pożegnalne przedstawienie „Cjankali“ obowiązują w poniedziałek w teatrze Nowości. Są to ceny bezkonkurencyjnie niskie: za 30-cie groszy, a zatem za cenę biletu tramwajowego, może każdy korzystać z kulturalnej rozrywki jaką jest teatr.

Dla dzieci i młodzieży odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 12-tej w południe w teatrze Nowości poranek w wykonaniu b. artystów teatrów miejskich. Odegrany zostanie obraz historyczny „Wiwat Hetman Sobieski“ urozmaicony tańcami i śpiewami. Naszych milusińskich oczekuje ponadto mnóstwo podarków, niespodzianek, nagród etc. Ceny miejsc niezwykle niskie. Bilety wcześniej do nabycia w kinie Kopernik, oraz przed przedstawieniem w kasie teatru Nowości

*

José Padilla, twórca „Valencji“ i „Violetery“ najpopularniejszych piosenek świata przyjjeżdża do Lwowa i wystąpi z 2-ma wieczorami kompozytorskiemi w teatrze Nowości dnia 7 i 8 b. m. Słynnemu kompozytorowi towarzyszy znana i olśniewającej urody hiszpańska śpiewaczka, która z nieporównanym talentem odtworzy przebojowe pieśni mistrza, dając jednocześnie przegląd około 100 oryginalnych, prawdziwie artystycznych kostjumów

Z miasta

Koło Ewangelików Polaków

we Lwowie

zaprasza wszystkich Ewangelików narodowości polskiej we Lwowie do wzięcia udziału w obradach nad ważnemi sprawami naszego Zboru, które odbędą się w **niedzielę, 5 października b. r. o godzinie 12 w poł.** w sali organowej Szkoły Ewangelickiej przy ulicy Kochanowskiego 18

Djablik drukarski spłatał nam w dodatku filmowym przykrego figla. Przez pomyłkę pod podobizną Marleny Ditrych widnieje podpis „Ernst Lubitsch“, co zresztą Czytelnicy nasi na pierwszy rzut oka zauważyć mogli.

Mianowania kolejowe w dyrekcji okr.

we Lwowie. Tustanowski Jan, star. asesor i zawiadowca stacji w Lubaczowie zamianowany kierownikiem ekspedycji I. kl. w Tarnopolu, Ostrowski Władysław star. asesor i zawiadowca stacji w Chorośnicy zawiadowcą stacji w Lubaczowie. Borowski Mieczysław, star. asesor i zawiadowca stacji w Olszanicy zawiadowcą stacji w Krzemieńcu, Lenczyk Paweł i Górniak Włodzimierz, star. asesorzy kontrolorami wydziałów w Wydziale handl.-taryfowym. Szczygieł Stanisław, star. asesor i zawiadowca stacji w Zborowie, kierownikiem ekspedycji towarowej w Jarosławiu, Seretny Józef, asesor w stacji Tarnopol, kasjerem towarowym w ekspedycji I. kl. w Tarnopolu, Strzelecki Bronisław, adjunkt i zawiadowca stacji w Kurowicach, zawiadowcą stacji w Bilcze Wolicy, Wojnarowski Henr., adjunkt i zawiadowca stacji w Podhajcach zawiadowcą stacji w Winnikach, Koch Maksymiljan, adjunkt, zawiadowcą stacji w Zimnej Wodzie. Przeniesieni: Hornicki Anatol, star. asesor, ze stacji Chyrów do stacji Przemyśl, Bauer Eugenjusz, adjunkt, ze stacji Lwów-Kleparów do stacji Lwów, Mozer Adam, adjunkt, ze stacji Brzuchowice do stacji Lwów, Margulies Maksymiljan, adjunkt, ze stacji Persenkówka do stacji Lwów, Szomek Sebastjan, ases., ze stacji Przemyśl do stacji Chyrów, Lisowski Rudolf, asesor, ze stacji Bilcze Wolica do stacji Stryj, Larczas Władysław, adjunkt, i zawiadowca stacji Dobrosin do stacji Lwów-Podz.

Kartki do wieńca ku uczczeniu Marji Konopnickiej. W związku ze zbliżającym się obchodem 20-lecia śmierci poetki, komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej rozesłał do stowarzyszeń i organizacji kartki do wieńca, który zostanie złożony na mogile poetki w rocznicę jej śmierci, zaś dochód z kartek jest przeznaczony na budowę pomnika. Obecnie komitet zawiadamia, że chcąc umożliwić udział w tym hołdzie całemu społeczeństwu oddano także część kartek do rozsprzedaży Księgarni naukowej, hotel Żorża i księgarni Zakładu Ossolińskich, róg Batorego. Kartki te po cenie 50 gr., mogą być w powyższych instytucjach podpisywane.

—□—

Komunikaty.

„Odrodzenie", Stow. katolickiej młodzieży akademickiej zawiadamia, że w niedzielę 5. bm. odbędzie się uroczysta inauguracja roku pracy. Na inaugurację złożą się: 1) Msza święta w kościele OO. Karmelitów i godz. 9.30, 2) o godz. 12 w sali im. Kopernika Uniwersytetu JK. przy ul. Marszałkowskiej — Akademja inauguracyjna z następującym programem: a) Chór. b) Zagajenie. c) Odczyt p. dr. Pawła Rybickiego pt. „Z zagadnień społecznych dzisiejszej doby". d) Referat kol. Dembińskiego pt. „Metody pracy odrodzeniowej". e) Deklamacja. f) Chór.

Otwarcie Bibljoteki uniwersyteckiej. Z dniem 6. bm. otwiera Bibljoteka do użytku czytelników Ogólną Pracownię w godz. 8—13 i 16—20. Podejmie swe czynności regulaminowo. Czytelnia czasopism pozostanie nieczynną do 11. bm. włącznie. Wypożyczalnia w jej obecnem chwilowem pomieszczeniu przyjmować będzie aż do 11. bm. włącznie, jedynie jak dotąd zwroty książek w godz. od 11—12. Z dniem 13. bm. będzie Bibljoteka czynna we wszystkich swych działach.

Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie jak corocznie, urządza pokaz kwiatów, owoców, jarzyn w dniach 4. 5 i 6 b. m. w Pałacu Sztuki na Targach Wschodnich. Kolekcje kaktusów, kwiatów doniczkowych, bylin i krzewów oraz innych produktów rolnych poważna ilość, zapewnia P. T. Publiczności możność zapoznania się z wieloma ciekawemi okazami.

Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że w poniedziałek dnia 6 b. m. p. A. Brodowicz wygłosi odczyt p. t. „Portret w plenerze" w lokalu własnym Towarzystwa, ul. Sokoła 4, II. p. Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Z działalności T. S. L. Ubiegłej niedzieli odbyło się poświęcenie ochronki w Czulicach pod Krakowem, poświęcenie świeżo wybudowanej szkoły TSL. w Odernem, pow. Garlice i otwarcie Domów ludowych T. S. L. w Dołżance i Jankowicach w powiecie tarnopolskim.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Roman Zuprzecki, kap. W. P., zam. przy ul. Orzeszkowej 5. doniósł policji, że wczoraj wieczorem złodziej po przystawieniu drabiny do balkonu wtargnął do jego mieszkania na I. p., skradł z szafy srebrną zastawę wartości 500 zł., aparat fotograficzny, oraz banknot 100 złotowy, wraz z puszką G. K. O. — Z mieszkania Mieczysława Mazurkiewicza Dubieńskiego, zam. Issakowicza 18., skradziono wczoraj po włamaniu się futerko baranie wartości 400 zł. — Z fabryki świec Bernarda Landaua, przy ul. Janowskiej 5. skradziono wczoraj większą ilość worków, oraz około 30 kg. świec, wartości 300 zł. Anna Soroka, zam. przy ul. św. Mikołaja 8. doniosła policji, że nieznany sprawca skradł jej z mieszkania płaszcz, ubranie męskie, oraz sweter wartości 200 zł.

(—) **Potrącona przez motocyklistę.** Obok fabryki „Merkurego" wczoraj po południu motocyklista jadący motocyklem Lw. 91175. potrącił przechodzącą przez jezdnię Gitlę Kuczer z Zimnej Wody, którą Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło do szpitala powszechnego.

(—) **Awantury i pogróżki.** Olga Piasecka, służąca, zam. przy ul. Wronowskich 10. doniosła policji, że niejaki N. Lampert napadł ją obok głównego dworca i bez powodu pobił po twarzy, przyczem zagroził jej dalszem pobiciem i skopał ją nogami. Helena Weisberg, zam. ul. L. Sapiehy zwróciła się do policji z prośbą o pomoc przeciwko swemu mężowi, który od dłuższego czasu znęca się nad nią i odgraża się, że musi ją zabić, przyczem wczoraj usiłował ją zadusić.

Za tendencje separatystyczne

USUNIĘTO WSZYSTKICH CZŁONKÓW RZĄDU MOŁDAWSKIEGO.

Lwów, 5. października.

(D) Z Moskwy donoszą: Na rozkaz centralnego rządu sowjeckiego rozwiązano **cały skład rady ludowych komisarzy republiki mołdawskiej.** Usunięcie wszystkich członków rządu mołdawskiego nastąpiło wskutek wykrycia wielkich nadużyć, których przez dłuższy czas dopuszczali się komisarze tej republiki. Równocześnie zarządzono „czystkę" we wszystkich wyższych instytucjach. Dla jej przeprowadzenia wydelegowano do Mołdawji osławionego czekistę Petersa. Twierdzą, że oskarżenie opiera się głównie na **zarzucie tendencji separatystycznych**, tj. oderwania Mołdawji od związku sowjeckiego i przyłączenie tejże do „burżuazyjnej" Rumunji.

Dwaj śmiałkowie
na bezludnej wyspie.

ORYGINALNA ROBINSONADA NOWOCZESNA.

Lwów, 5. października.

(=) Tylko dzięki przypadkowi doszedł do wiadomości publicznej

straszny dramat,

który rozegrał się **na bezludnej wyspie** morza Śródziemnego.

Dwaj śmiali podróżnicy, **por. Allen i por. Wrack** za przykładem sławnego Gebaulta, który w kruchej łodzi przepłynął przez Atlantyk, postanowili pójść jeszcze dalej i odbyć w podobny sposób podróż **naokoło świata.**

Ale żywioły były im wrogie i gdy znajdowali się na Morzu Śródziemnem,

gwałtowna burza

starła z powierzchni morza, niby łupinę, ich wątłą łódź, a dwaj zuchwalcy, stawiający opór potędze żywiołów, ranni i wyczerpani, zostali wyrzuceni na **bezludną, skalistą wyspę.**

I byliby tak zapewne zginęli z głodu i wyczerpania, gdyby przypadek nie był sprawił, że włoski torpedowiec w poszukiwaniu za zaginionymi hydroplanami wojskowymi, wyłowił

flaszkę,

zawierającą rozpaczliwe wezwanie na pomoc dwóch podróżników. Zawiadomione o wypadku władze francuskie wysłały bezzwłocznie **ekspedycję ratunkową, która odnalazła dwóch śmiałków,** w stanie zupełnego wyczerpania.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Edwarda Langena za kradzież worków wartości 50 zł. na szkodę Wasyla Wołowicy, Dmytra Żwawego za kradzież trzewików damskich, wartości 40 zł. na szkodę Marji Kisilewskiej, Kazimierza Kosterkę za kradzież pakunków z autobusu na szkodę Leiby Mittelmana, Zofję Nyrkę za kradzież i Władysława Klucznika za kradzież.

ZE SPORTU.

Dziś Pogoń-Czarni.

Lwowskie derby piłkarskie

Lwów, 5. października.

Dziś o godz. 3-ciej popoł. odbędą się na boisku Pogoni zawody **o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią a Czarnymi.** Obydwie drużyny wystąpią naturalnie **w najlepszym składzie,** to też należy się liczyć **z emocjonującą, zaciętą walką.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 4. października. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwest. 107, 5 proc. pożyczka konwers. 55 i pół, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 76, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 89, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.93 i pół, Belgja 124.16. Holandja 358.85, Londyn 43.25, N. Jork 8.89.2, Paryż 34.92, Praga 26.41, N. Jork telegr. 8.90.2, Szwajcarja 172.74, Włochy 46.60, Berlin 212.34.

Warszawa 4. października. (PAT.) Bank Polski 162 i pół, Węgiel 40 i pół, Ostrowieckie serja B 52.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 4. paźdz. (PAT) Paryż 20.22, Londyn 25.03 i pół Nowy Jork 5.15 Bruksela 71.87 i pół, Włochy 26.98 Hiszpanja 53.35 Amsterdam 207.79 i 3 czw. Berlin 122.61 Wiedeń 72.73 i pół Sztokholm 138.40 Oslo 137.87 Kopenhaga 137.90 Sofja 3.73 i 1 czw. Praga 15.29 Warszawa 57.75 Budapeszt 90.20 Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.67 i pół Konstantynopol 2.44 i pół Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.97 i pół Buenos Aires 181.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 4. paźdz. (PAT) Nowy Jork 4.86.01 Paryż 123.83 Berlin 20.41 i 7 ósm. Montreal 4.85.56 Hiszpanja 46.95 Amsterdam 12.05 i 1 ósm. Bruksela 34.83 i 3 czw. Włochy 92.80 Szwajcarja 25.03 i pół Kopenhaga 18.15 i 3 czw. Sztokholm 18.09. Oslo 18.16 Helsingfors 193.05 Praga 163.80 Budapeszt 27.77 i 5 ós. Belgrad 274.25 Sofja 670.50 Rumunja 818 Wiedeń 34.42 Warszawa 43.37.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 4. paźdz. (PAT) Londyn 123.83 Nowy Jork 25.48 Bruksela 355.50 Włochy 133.45 Szwajcarja 494.50 Kopenhaga 681.75 Amsterdam 1028 Oslo 681.75 Sztokholm 684.50 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 3.60 Berlin 606.50.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, dnia 5. października 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.00—13.00 Transmisja z radjowego festivolu w Dolinie Szwajcarskiej. W programie produkcje kabaretowe w wykonaniu najwybitniejszych artystów scen warszawskich. 13.00—14.00 Transmisja poranku z Filharmonji Warszawskiej: Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Eugenja Umińska-Jaworska skrzypce. 1. M. Karłowicz: a) Rapsodja litewska, b) Koncert skrzypcowy. 15.00 Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Spółdzielczość w Polsce“ — wygł. red. Eustachy Rudziński. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.40 Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci. 16.00 Transmisja z Krakowa: A. K. Woycicki „Twórca nowoczesnego teatru polskiego T. Pawlikowski (w 15-tą rocznicę śmierci), 16.20 Transmisja z Warszawy: Reportaż z rewji wzmacniaczy głośników i aparatów do filmów dźwiękowych z Doliny Szwajcarskiej p. t. „Radjowy festival muzyki mechanicznej“, 16.40 Transmisja z Warszawy: „Liceum Krzemienieckie“ (w 125-tą rocznicę) — wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.55 Koncert z płyt gramofonowych (pół godziny walców). 17.15 Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“, 17.30 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 17.40 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Cz. I. 1. K. M. Weber: Uwerturea do op. „Wolny strzelec“, 2. a) J. Massenett: Sarabanda hiszpańska z XVI wieku, b) G. Gluck: Gawot, c) L. Boccherini: Menuet, 3) S. Moniuszko: Fantazja na tem. z op. „Halka“. Cz. II. 4. E. Grieg: Suita Peer Gynt nr. 2. a) Skarga Ingridy, b) Taniec arabski, c) Powrót Peer Gynta, d) Pieśń Solvejgi. 5. K. Namysłowski: Mazur „Podkóweczki dajcie ognia“. 19.00 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Makabryczne anegdoty“ — wygł. p. Henryk Broszkiewicz. 19.40 Koncert z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja słuchowiska z Warszawy. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adelina Czapska sopran, Marja Wiłkomirska fort, Kazimierz Wiłkomirski wiolonczela i prof. Ludwik Urstein aokmp. 1. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina“ — odegra orkiestra. 2. a) Fr. Chopin: Intermezzo i polonez C-dur na wiolończ. i fortepian, b) K. Wiłkomirski: Mazurek, c) L. Różycki: Presto z sonaty wiolończ. odegra p. K. Wiłkomirski. 3. St. Moniuszko: Arja: „Suknio, coś mnie tak ubrała“ odśpiewa p. A. Czapska. 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki „Ave Patria“ Reymonta. 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: 4. a) S. Rachmaninow: Preludjum F-dur, b) Cl. Debussy: Arabeska, c) Fr. Kreisler: Tambourin odegra p. K. Wiłkomirski. 5. a) A. Buzzi-Peccia: Melodja. b) R. Stacchetti: La canzone di Figaro, c) E. Tagliaferri: Napule e Surriento, d) J. Padilla: Princesita. 6. a) I. Demersssaman: Suita „Uroczystość: p. Czapska, a) Przybycie gości, b) Balet, c) Polowanie, d) Śpiew na rodowy i zakończenie; b) J. Strauss: Walc „Jaskółki wiejskie“ odegra orkiestra. 22.0 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Klejnot gór polskich“ wygł. prof. Walery Goetel. 22.15 Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Pieśni St. Moniuszki: a) Dzieweczka nad rzeką, b) Morel, c) Ma rzenie, d) Wybór, e) Skowronek i słowik, f) Wędrowna ptaszyna, g) Śpiewak w obcej stronie, h) Do Niemna — odśpiewa p. Maurycy Janowski. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 11.45 Transmisja z opery drezdeńskiej. **KRÓLEWIEC** 15.00 Kwartet smyczkowy. **KOPENHAHA** 20.00 Wieczór Offenbacha. **WROCŁAW** 11.45 Transmisja z Opery miejskiej w Dreźnie. **SZTUTGART** 20.00 „Angelina“ opera komiczna w 2 akt. Rossiniego. **HAMBURG** 21.15 „Offenbachjada“. Koncert radjoork. **BUKARESZT** 20.00 Kabarett. **BERN** 20.00 „Opowieści Hoffmanna“ opera kom. Offenbacha. **BERLIN** 19.30 „Mist westchnień“ operetka w 2 akt. Offenbacha. **RZYM** 20.35 „Dziewczę z Zachodu“ opera w 3 akt. Pucciniego. **LANGENBERG** 20.00 Wieczór Ofenbacha. **PRAGA** 19.30 „Rozwódka“ operetka L. Falla. **MEDJOLAN** 20.30 „Księżna Macica“ operetka w akt. Kalmana. **WIEDEŃ** 20.40 Premjera operetki „Sinobrody“ Offenbacha. **MONACHJUM** 20.00 Wieczór Offenbacha. **BUDAPESZT** 11.55 Koncert orkiesty opery węgierskiej. **LENINGRAD** Transmisja opery lub operetki. **HILVERSUM** 20.45 „Opowieści Hoffmanna“ opera.

Poniedziałek, dnia 6. października 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Transmisja z Warszawy: 1) Program dla dzieci starszych: „Takie sobie historyjki“ R. Kiplinga — opowie p. Marja Strońska; 2) Program dla młodzieży: Prof. H. Mościcki wygłosi fejleton p. t. „Z dziejów miasta Syreny“. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory dla dzieci i młodzieży). 17.15 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Czem jest człowiek?“ — współczesna antropologja filozoficzna — wygł. dr. Ludwik Chmaj, doc. U. J. 17.45 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. 21.30 Koncert międzynarodowy z Lipska (utwory Respighiego pod dyrekcją kompozytora. 21.30 fejleton. 21.45 Krótki koncert. 22.10 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Naoczny świadek“ — wygłosi kpt. Bolesław Waligóra. 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.00 Koncert symfoniczny. **LONDYN** 22.35 Muzyka kameralna. **KOPENHAGA** 20.00 Koncert kompozytorów duńskich. **WROCŁAW** 21.10 Muyka kameralna. **LONDYN** 22.00 „The Ridgeway Parade“ radjorewja. **HAMBURG** 22.20 Utwory kameralne Dworzaka. **FRANKFURT** 19.30 Koncert poniedziałkowy. **BERLIN** 21.10 Koncert radjorkiestry. **RZYM** 17.00 Muzyka operowa. **MEDJOLAN** 20.40 „Tru nek miłosny“ opera Donizettiego. **WIEDEŃ** 21.00 Koncert wiedeński orkiestry symfonicznej. **MONACHJUM** 19.35 Transmisja z Teatru Narodowego. „Car i cieśla“ opera kom. Lortzinga. **BUDAPESZT** 17.00 Koncert orkiestry opery węgierskiej.

ADWOKAT dr. Zygmunt Atlass w Sądowej Wiszni, poszukuje rutynowanego z praktyką prowincjonalną obznajomionego koncypienta z dniem 1 listopada 1930 lub wcześniej. 8849-3

Kucharka poszukiwana

na wieś do dworu.
Wymagane bardzo dobre gotowanie, dobry stan zdrowia i zupełnie spokojne usposobienie. Odpisy świadectw, których się nie zwraca. Przedstawić się osobiście we Lwowie. Zgłoszenia pod „Kucharka na wieś XX.“ do administracji „Gazety Porannej“. 8774-6

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 8729-14

PRZYJMIEMY kilku palaczy sezonowych, w wieku poniżej 36 lat, do obsługi kotłów lokomobilowych. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód odbycia służby wojskowej polskiej, świadectwo moralności, świadectwo złożonego egzaminu na palacza oraz świadectwa praktyk. Termin składania podań do 15. października 1930 r. Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, Lwów — Zielona 62. 8728-3

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursa pisania na maszynach; jedyna we Lwowie przez Kuratorjum zatwierdzona szkoła pisania na maszynach Michalskiej, Sykstuska 10. Tel. 88 - 49. Poleca swych uczni na wolne posady. 8514-5.

NAUKA i WYCHOWANIE

SŁUCHACZE Kursów Maturalnych i Samoucy! Żądajcie prospektów i katalogów Bibljoteki Matematycznej, kursu Literatury polskiej, Łaciny, Historji, Geografji, Języków obcych. Wysyła gratis: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 76. 8801-4.

LEKCYJ prawniczych obu typów udziela Dr. Czapliński, Zimorowicza 5. 8866-4

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela Lingwista z zagranicznem wykształceniem Klahr de Sapier. Artur, Pod Dębem 12. 8855

LOEFFLER znany nauczyciel tańców wraca do Lwowa 1 listopada. Kursa tańców będzie prowadził przy ul. Rutowskiego 22. II. p. 8764-6.

MIESZKANIA i SKLEPY

4 pokoje,

komfort, centralne ogrzewanie bez odstępnego natychmiast do wynajęcia. Pod „320“ Administr. 8853

ELEGANCKI dwuosobowy pokój z utrzymaniem dla 2 panów (małżeństwa) łazienka i telefon. Zgłoszenia telefoniczne 84-51. 8841.

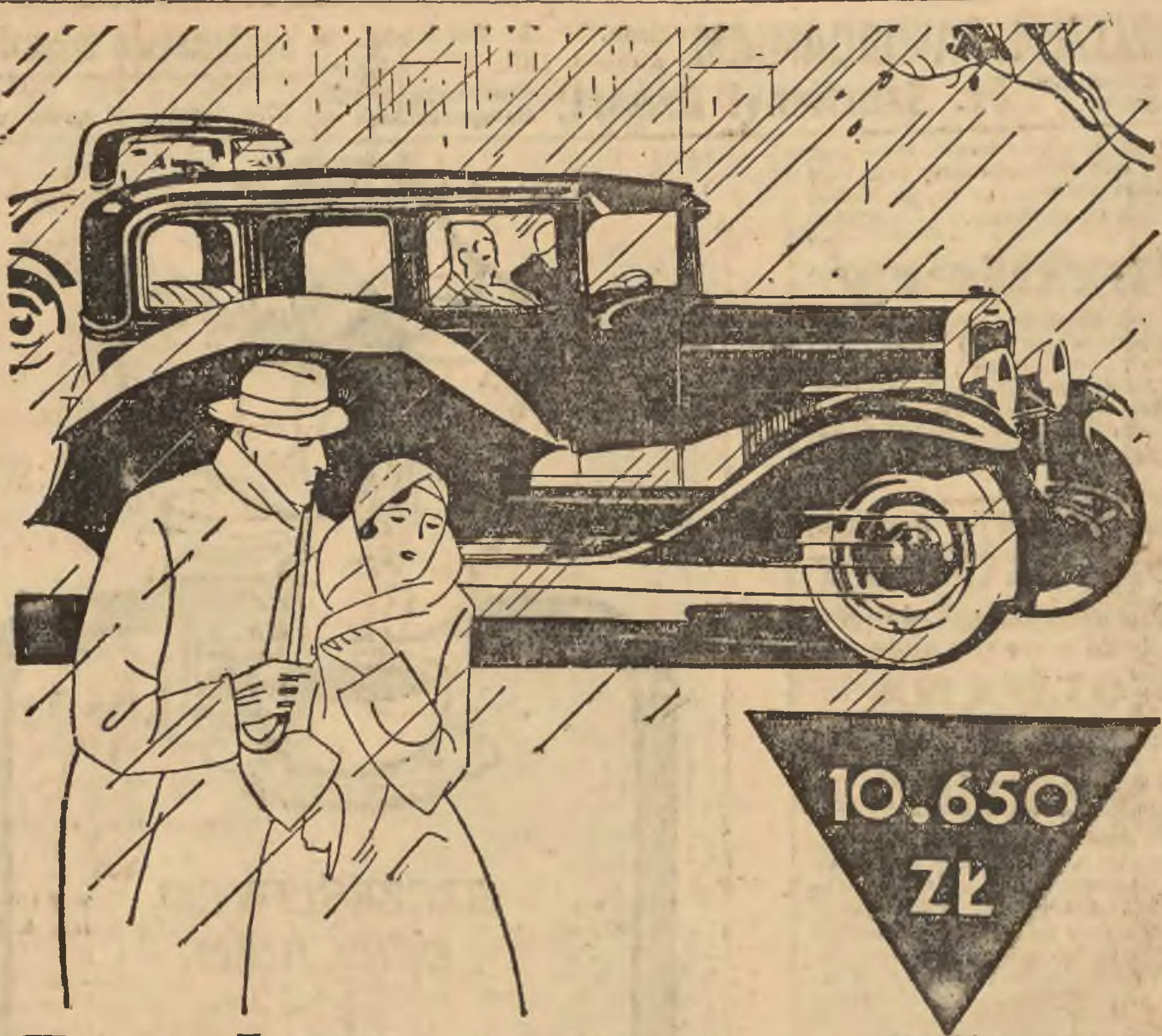
POMIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią, z przynależnościami, pełnym komfortem w nowym domu za czynszem miesięcznym od 1 listopada do wynajęcia. Oglądać od godziny 1 — 4, ul. św. Jacka 5, I. p. 8806-2

GARAŻE dla samochodów prywatnych do wynajęcia. Wiadomość Listopada 33. 8875-2

POKÓJ balkonowy z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Sapiehy 37./I. p. 8874

KUPNO i SPRZEDAŻ

RADJOODBIORNIK! Oryginalny „Radione - Eltza“ z akumulatorami, głośnikiem, sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 8844



Zamknięty samochód w cenie wozu otwartego!

I to w tej porze roku, w okresie słoty i częstych przymrozków.
Kryty model Sedan Chevrolet 6 kosztuje obecnie tylko Zł. 10.650 loco fabryka Warszawa. Za tę cenę dostaniesz samochód zamknięty, wóz, którym podróżuje się wygodnie bez względu na to, czy na dworze deszcz, czy śnieg, czy wichura. Obejrzyj wóz i przekonaj się osobiście jak nadzwyczajna jest to okazja, okazja, której ze względu na kieszeń, ze względu na zdrowie i wygodę pominąć nie można. Tylko ograniczona liczba wozów po tej cenie.

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

Znany skład WĘDLIN KAROLA SZYPY ul. Krakowska 26. Tel. 43-47, 56-72.
sprzedaje po kompletnej rekonstrukcji lokalu najwyborniejsze wędliny oraz mięsa różnych gatunków. 8792

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze „Sport“, plac Halicki 3. 8725-10.

WIEDEŃSKIE sypialnie w bardzo dobrym stanie (odnowione), jedna jasna, jedna mahoniowa, tanio sprzedam. Wiadomość: Portjer Hotel Warszawski. 8848.

KAMIENICĘ jednopiętrową, oficyny, 4 pokoje kuchnia wolne pl. Bilczewskiego z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: dr. Lehm, Lwów Bernsteina 7. 8661-2.

ŁÓŻKA łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury kapy, firanki, poleca najtaniej
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51-10.
Vis a vis Szkowrona. 8537

WILLA nowowybudowana, wolna od podatku, taksy przenośnej, długoterminowa pożyczka, 14 ubikacyj, ogród, piękne położenie, 5 minut do tramwaju na Sygniówce przy samym przystanku autobusowym, do sprzedania, gotówka potrzebna 4.500 dolarów. Wiadomość Sygniówka, Restauracja Massa. 8873-3

SCHWEIGHOFERA-HOFMANNA Fortepiany, Pianina, Harmonje poleca wyłączne zastępstwo „Moniuszko“, Zimorowicza 10. Ceny i warunki bardzo przystępne. 7621-10

Parcele kupujcie! Ziemia najlepszą lokatą pieniędzy!
Słoneczne parcele w
BRZUCHOWICACH
sprzedaje na raty sążeń à 85 cent. ameryk. Adwokat KAUFMANN, 8854 Fredry 4 A.

RÓŻNE

WODY mineralne stołowe i lecznicze wysyła fabryka „Zdrowie“, Lwów, ul. Zdrowie l. 9, tel. 14-72. 8759-2

PRZEPISYWANIE i powielanie prac., korespondencji, cenników. OST, Pasaż Mikolascha. 8193-30

WYTŁACZAM desenie na aksamitach i płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio. Kilimy perskie ceny konkurencyjne, Borkowska, Bernardyński 12. 8856

SZUKAM towarzystwa inteligentnej, subtelnej, niezależnej pani. Zgłoszenia do Administracji pod „Wielbiciel“. 8851.

BYŁY współpracownik firm: Proń Regient i Horaczuk wykonuje solidnie wszelkie roboty krawiectwa męskiego. Michał Zwatschka, Potockiego 20, II. p. oficyny. 8670-2

TELEGRAM! Pierwszorzędny salon krawiectwa damskiego i męskiego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Jakoteż przyjmuje się wszelką garderobę w zakres krawiectwa wchodzące, do nicowania, modernizowania i chemicznego czyszczenia po nader nizkich cenach. Józef Sowiźrał, Lwów, ul. Potockiego 25. 8669-2

INSTYTUT kosmetyczny B. Thiel, pl Trybunalski 1. telefon 54—86. zawiadamia P. T. Panie, że po kompletnem odnowieniu lokalu wprowadza zupełnie nowy system zabiegów upiększających i odmładzających cerę. — Usuwanie wszelkich usterek. Trwałe farbowanie włosów i rzęs, oraz farbowanie brwi. — Ondulacja trwała i wodna. — Manicure. — Ceny konkurencyjne. 8872

NINIEJSZEM ZAWIADAMIAM Szan. P. T. Klijentelę, że z dniem 1/IX. 1930, objąłem **zastępstwo wzorów do robót ręcznych i gobelinowych** oraz wyrobów figur art. szklanych. **Fr. Szechenyi Export,** Budapest VII. Damjanick-utca 40. 8554 Z poważaniem **I. Enten, Lwów, Św. Marcina 7.**

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14 Proszę się przekonać. 8788-15

Forniery

Specjalność: jasion kwiatowy, ptasie oko, czeczota, orzech kaukazki i mazery. Dykty klejone: marki „Ojkos“, „Olza“, „Kabrut“ i inne, oraz filunki do kompletnych sypialń polecają po znacznie zniżonych cenach BRACIA GELBERG, Lwów, Panieńska 19. Tel. 43—91. 8733-5

MODNE — TANIE — TRWAŁE

POŃCZOCHY

i wszelkie trykotaże **ceny od 15-50%** **zniżone** tylko w znanym magazynie

KOLPANA

Piekarska 1. 8721 **Tel. 28-87.**

„Generator“

Zakład Elektr. techn. i mechaniczny STANISŁAW HAAS, Lwów, Romanowicza 11. Naprawa dynamomaszyn i motorów elektr. Specjalność: Rekonstrukcje i konserwacja wind elektr. osobowych i ciężarowych wszystkich systemów, jak też wykonanie części składowych do tychże. 8797-6

Pracownia szklarska

B. STELMACH

Lwów, ul. Sienkiewicza 11. Tel. 45—59. wykonuje wszelkie oszklenia budowli i reparacje. Wielki wybór szyb i ram do obrazów. 8840-10

Pralnia „a la Paris“

Pasaż Hausmana 6

pierze bieliznę, oraz czyści i farbuje wszelką garderobę chemicznie po cenach umiarkowanych. 8427-15

Poszukiwany akwizytor

z reprezentacyjną powierzchownością mający dobre stosunki we Lwowie. Wiek około 30 40 lat. Zgłoszenia godz. 9 10 rano. **Rutowskiego 1, Philips S. A.** 8798

UWAGA!

WIELKI OBRÓT - MAŁY ZYSKI

Znakomite objady z 3 dań tylko 1·50 wydaje 8796

Restauracja, ul. Piekarska 10.

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**

ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75. 8287

DYWANY PERSKIE obrazy olejne oraz wszelkie antyki poleca „OKAZJA“ Łyczakowska 15. 8636-10

Szwalnia Nowoczesna

ul. Bolmów 20.

Wykonuje wszelką bieliznę 8377 po NAJNIŻSZYCH CENACH

Dom Pończoch

ul. Bolmów 26.

Wielki wybór. 8377 Ceny sensacyjne.

FUTRA

męskie, damskie wykonuje do miary, oraz stare futra przerabia nowozałożona firma I. MÜTZENMACHER Lwów, ul. Halicka 7. I. p. 8299



SZCZĘŚLIWEM DZIECKIEM

jest to, które otrzymuje codzien na pierwsze śniadanie filiżankę OVOMALTINE'y. Z jakąż niecierpliwością oczekuje ono tego aromatycznego i smacznego napoju, który stał się dlań wprost niezbędny.

OVOMALTINE

skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe elementy świeżych jaj, mleka, słodu i kakao, pobudza normalny rozwój dziecka, przysparzając organizmowi zapasu substancji, wytwarzających krew i siłę.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

Dr. A. WANDER, T. A., BERN (Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA Rymarska 16.



Maszyny do pisania

biurowe i podróżne wszelkich systemów od zł. 200·-

Maszyny do liczenia i powielania.

„MASZYNOPOL“, Lwów, Sykstuska 9, Tel. 36-86.

ZNALEZIONO pierścionek, Murarska 38, I. p. drzwi 6. między godz. 10 — 12. 8843

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń dowód osobisty i kartę łowiecką na nazwisko Łacki Ignacy. 8862-3

MEBLE wszelkiego rodzaju oraz sypialnie mahoniowe i jadalnie gotowe poleca **BOLESŁAW HASZCZYŃSKI** **Lwów, ul. Kalecza 16.** 8478

MEBLE

różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Doroteum“ Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

MATERJAŁY krajowe i zagraniczne w największym wyborze poleca firma

A. SŁOWAK

Lwów, Sykstuska 9

Pierwszorzędny salon krawiecki.

8836 TELEFON 21-96.

MODELKI

poszukuje artysta malarz. Panie nie posiadające wybitnych kwalifikacji na modelkę zechcą wstrzymać się od zgłaszania się. Wynagrodzenie 10 złotych od godziny. Zgłoszenia pod „Modelka 555“ do Redakcji „Gazety Porannej“.

Meble klubowe

oraz wszelkie roboty tapicersko dekor. wykonuje nowootworzona pracownia KAZIMIERZ GAŁECKI i JÓZEF HORODECKI Lwów, Jagiellońska 7. 6768-15

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem“. Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 7153

R. z. 1912.

Wytwórnia art. ślusarska FRANCISZKA BĘDKOWSKIEGO

LWÓW, UL. KOCHANOWSKIEGO l. 55. Tel. 25-66

Wykonuje wszelkie roboty w zakres art. ślusarstwa wchodzące. 7255

Papucze pantofle

w największym wyborze poleca fabryka

Teofila Procyszyna, Lwów

WRONOWSKA 4. 7724

KAŻDEMU bez różnicy

SPRZEDAJE po 5 zł. tyg. Otomany, kanapy, bufalki, materace, oraz meble wszelkiego rodzaju

SILESIA dom meblowy

Lwów, Brajerowska 3. 8131-10

FUTRA na zamówienie gotowe i przeróbki poleca Firma

F. i J. LUBELSCY

LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. Telef. 48-70

42 lat istniejąca. 8157

Żarówki elektr., lampy radjowe Philipsa, baterje anodowe i kieszonkowe, ładowanie akumulatorów uskuteczna i do starcza najkorzystniej firma **„RADJO-MECHANIKA“** Lwów, Żółkiewska 59. tel. 35—34. 8277-20

13) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Na wypadek, aby państwo nie wzięli do serca niedorzecznej gadaniny tego pana — ciągnął Piotr, zwracając się do zaciekawionej publiczności — proszę przyjąć do wiadomości, że rodzice panny Zaranow zostali zamordowani przez bolszewików i że pan Sergjusz Zaranow uratował ją z narażeniem życia. Co zaś do pana — dodał, zwracając się ponownie do apoplektycznego patrjoty — to ostrzegam że jeżeli pan jeszcze raz wymieni w mojej obecności nazwisko panny Zaranow, to skończy się to dla pana takiem biciem, jakiego pan nie pamięta.

I odszedł do swojej kajuty, aby ochłonąć z wzburzenia. Przy obiedzie odetchnął z ulgą, przekonawszy się, że Guerdonowie zmienili stół.

*

Pewnej nocy z mroku wynurzyła się konstelacja świateł Port Saidu. Piotr podziwiał zachwycającą panoramę, gdy przyłączyła się do niego postać niewieścia.

— Okręt będzie tu nabierał węgiel — zabrzmiał głos Maud Guerdon. — To znaczy, że albo będziemy musieli uciec na brzeg, albo pochować się do pokojów, jak kurczęta.

— Pani naturalnie wybierze — pierwsze? — zapytał zdawkowo.

— Nie wiem jeszcze — odparła dziewczyna. — Rodzice zostają na okręcie, a mnie niema kto towarzyszyć.

Piotra ogarnęła irytacja. Przeklął w duszy pannę zaczepną za jej wyraźną przymówkę. Nie pragnął innego towarzystwa oprócz Olgi i zaryzykował kłamstwo.

— Mnie się lepiej udało — rzekł. — Jestem zaproszony przez znajomych...

Maud przyjęła to oznajmienie wymownem milczeniem. Po chwili rzekła:

— Tak, chciałam zobaczyć Port Said. Ojczulek mówi, że to najparszywsza dziura nieprawości na całej kuli ziemskiej, ale to ma być kara za to, iż nie jest posiadłością brytyjską.

Piotr roześmiał się, lecz nie odpowiedział.

— Chciałabym wiedzieć — rzekła, przysuwając się bliżej Maud — o co się pan posprzeczał z ojczulkiem.

— O, więc pani o tem wie? — wykrzyknął trochę zaskoczony.

— Czy wiem? Przecież o niczem innem nie mówi. Biega w kółko i pieni się. Co pan mu nagadał?

— Och, nic takiego — odparł z zakłopotaniem Piotr.

— Aha! Powiedział mu pan parę słów prawdy. dobrze, bo był najwyższy czas.

Młody człowiek znów nie odpowiedział. Pomimo, że podobało mu się wystąpienie Maud, kiedy przy stole wzięła otwarcie jego stronę, to przecież to obmawianie ojca przed obcym człowiekiem oburzyło go do żywego. Nielojalność uważał zawsze za najnikczemniejszy ze wszystkich grzechów. Zaczął szukać wykrętu, jak się od niej uwolnić. I zresztą chciał się zobaczyć z Olgą.

Ale Maud ani się śniło uwalniać go od swojej osoby. Przysunęła się jeszcze bliżej i westchnęła cichutko.

— Co to jest, że to pokładowe życie tak na mnie działa? — zapytała szeptem.

— Widocznie lubi pani morze — odrzekł Piotr. Ja osobiście nie przepadam za żeglugą.

Nagle Maud oparła się miękko o niego i ścisnęła w aksamitnej piąstce jego mały palec. Ładna blond główka przechyliła się w tył, a z pod spuszczonych powiek spojrzały zmrużone oczy, połyskujące w świetle gwiazd, jak klejnoty.

— Nie o tem mówię, wykrętny chłopczyku — rzekła pieszczotliwie.

Piotr zrozumiał ją odrazu — nie był głupcem — a w dodatku był zwykłym śmiertelnikiem, która to nacja ma wbrew twierdzeniom krótkowzrocznych idealistów, grzeszną skłonność do przechowywania miłości i zmysłowości w oddzielnych przegródkach. Nadto Maud zaskoczyła go nieprzygotowanego. Rozejrzał się więc, czy ich kto nie widzi i schyliwszy się, pocałował rozchylone usta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Firma „SAS" — własność Ordynacji hr. Dzieduszyckich

poleca pierwszorzędne kompoty, konserwy jarzynowe, powidła i marmelady

TAPETY

FIRANKI, MATERJE MEBL.

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009.
ul. Kościuszki 20 „ 29-85.
6787

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki sprzedaje firma **„KA-TE"** ul. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

Parcele budowlane!

z majętności Bakończyce, własność Karoliny ks. Lubomirskiej na podstawie zatwierdzonego przez Magistrat m. Przemyśla planu, położone przy stacji kolej. Bakończyce i przy ul. Krównickiej do sprzedania po przystępnych cenach. Szczegółowe warunki sprzedaży w kancelarji pełnomocnika adw. Dra Z. Szlapackiego w Przemyślu, ul. Grodzka 6.
8405-3

WIEDEŃSKA

pracownia tapicersko - dekoracyjna

Jana Ortnera

Lwów, Sykstuska 44

wykonuje specjalne meble klubowe oraz wszelkie roboty w zakres tapicersko — dek. wchodzące, według wzorów krajowych i zagranicznych.

Baczność Zastępcy.

Poważna i stała egzystencja! Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokiemi premjami. Szerokie warstwy społeczeństwa mają możność otrzymać wielką premję po upływie 3 miesięcy. Ten nowy system daje możność do łatwego uzyskania zastępcom wysokiego zarobku! Generalnym zastępcom udziela się super prowizji.

POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY
Lwów, pl. Marjacki 6.

HUMOR.



AMERYKAŃSKA RYCERSKOŚĆ.

— Well, good man... Potrzymaj pan na chwilę mój surdut... Musimy boksem rozstrzygnąć, do kogo ma należeć pański portfel!



Spróbujcie piwo z browaru dóbr

PONIKWA

Sp. z o. o. 8331

jasne eksportowe i czarny bok niezrównanej dobroci!

FUTRA męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony — były długoletni współpracownik firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych 8850

Franciszek Ilnicki

Legjonów 3. — Lwów — Szajnochy 2,
(w podwórzu) (w podwórzu)

CIEPŁĄ BIELIZNĘ

Reformy damskie czysto wełniane w najlepszym gatunku po 8.20. Koszulki męskie wełniane syst. prof. Dr. Jaegera 8.20, kalesony w tym samym gatunku 9.50 oraz wszelkie inne gatunki wlesnej produkcji poleca Krakowska fabryka bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej, pościelowej i trykotowej „P A W" Lwów. Sykstuska 1.

INSERUJCIE W „GAZECIE PORANNEJ".



Ratujcie Zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA,

jak to stwierdzili prof. Berl. Uniw. dr. Martin, dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby i nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę: „Proton", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

Jedynie w Kawiarni „Elite" Legjonów 27

śniadania z kawy, herbaty, lub czekolady, bułki, masła, miodu, jaj **lub szynki 1.20 gr.** Wieczorem zabawy taneczne z udziałem najlepszych tancerek. Kuchnia z wyborowemi potrawami czynna całą noc. Cen dziennych w nocy nie podwyższa się. 8871

Pathé-Baby

Już nadszedł projektor najnowszego typu!!!

PATHÉ-KID w cenie zł. 145.-

Wypożyczalnia za minimalną opłatą. — Na składzie wielki wybór filmów: naukowych, religijnych, dramatycznych, komicznych i podróżniczych.

Można również wyświetlać własne zdjęcia, zrobione

kamerą PATHÉ-BABY w cenie Zł. 150.-

ALEKSANDER KOCH & Co.

Warszawa, Sienkiewicza 2. — Tel. 234-05.

PRZEDSTAWICIELE:

BARWIK i BORZEMSKI, Lwów, ul. Kopernika 18.
JAN BUJAK, Lwów, ul. Kopernika 4.
„KINOFOT", Lwów, pl. Marjacki 6/7. 8658

FUTRA

wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1879

Firma WŁADYSŁAW SOLIK

Lwów, Kurkowa 5./II. p. 7663

POŚWIADCZENIE DLA SĄDU OKRĘGOWEGO W WEJHEROWIE, POMORZE.

Podpisana Franciszka Schmoi, w Wejherowie, ul. Pucka 6, ośmiela sie złożyć pod przysięgą zeznanie o nieoczekiwanie skutecznem leczeniu córki przez p. Jocherową.

Córka moja, pani Klara Drafc, lat 26, leżała przez 13 tygodni na ciężką tuberkulozę płuc, stwierdzoną przez lekarza powiatowego i dr. Janowicza. Pani Jocherowa stwierdziła również raka wątroby.

Gdy córka po daremnych zabiegach lekarskich — trapiona boleściami nerwów i serca, była bliska śmierci, zwróciłam się do p. Jochorowej.

Po upływie tygodnia zdołała córka, siedząc w łóżku, posilić się własnoręcznie. Po trzytygodniowej kuracji opuściła córka po raz pierwszy łoże, a po sześciu tygodniach zapoczątkowania i leczenia, udała się córka za poleceniem p. Jocherowej na spacer przez plac Targowy. Po pięciomiesięcznej kuracji za pomocą tak cudownie działających ziół, oraz starannej pielęgnacji, odzyskała moja córka zupełne zdrowie.

Kurację śledził lekarz powiatowy, od początku do końca.

Świadectwo to przedkładam Wysokiemu Sądowi do dyspozycji.

Franciszka Schmoi.

Wejherewo, dnia 22 maja 1923 r.

Bliższych szczegółów udziela za znaczkiem Anna Jocherowa, Winniki, Kolonja Weinbergen 7, koło Lwowa.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykle za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.